

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Polityka interwencyjna rządu w zakresie artykułów rolniczych w r. 1935-36

WARSZAWA (Pat). W wyniku prowadzonych w ostatnich tygodniach narad w łonie rządu i na terenie gospodarczym komitetu ekonomicznego ministrów, na posiedzeniu w dniu 8 czerwca b. r. uchwalono wytyczne, które będą się kierować w roku gospodarczym 1935-36 polityka interwencyjna rządu w zakresie artykułów rolniczych.

Ustalając te wytyczne komitet ekonomiczny ministrów położył większy niż dotychczas nacisk na interwencję w zakresie

ARTYKUŁÓW HODOWLANYCH, wychodząc z założenia, że szersze uwzględnienie tych artykułów i projektowana interwencja na produkcję hodowlaną obok akcji zbożowej, powinny umożliwić osiągnięcie dla rolnictwa pełniejszych rezultatów.

Uchwała komitetu ekonomicznego ministrów przewiduje przede wszystkim znaczne rozszerzenie środków na popieranie wywozu artykułów hodowlanych. Komisja popierania obrotów artykułami rolniczymi, urzędująca przy ministerstwie rolnictwa i reform rolnych, dysponować będzie na te cele odpowiednimi sumami. Nadto dla usprawnienia przetwórstwa i zbytu artykułów hodowli, podjęta będzie dalsza rozbudowa urzędów technicznych, jak chłodnie, mleczarnie, serowarnie i t. d., które to inwestycje finansowane będą z kredytów specjalnie na ten cel przeznaczonych. Z tych samych kredytów, przewidzianych w kwocie 15 milj. zł. sfinansowana również będzie budowa niezbędnych śpiżarni zbożowych.

Jeśli chodzi o

ARTYKUŁY ROŚLINNE

uchwalone przez komitet ekonomiczny ministrów zasady, przewidują zachowanie w roku gospodarczym 1935-36 dotychczasowego poziomu cen na artykuły zbożowe i dotychczasowych zakazów przywozu. Utrzymany został również w dotychczasowej wysokości zwrot cel przy wywozie zbóż i ich przetworów. Jeśnocośnie zwrot cel zostanie rozszerzony na wywóz gryki i strączkowych w wysokości 6 zł. od 1 q. Nadto przewidziane jest dalsze rozszerzenie zwrotu cel na przetwory ziemniaczane, spirytusu i nasiona oleiste. Do wywozu wszystkich zbóż i ich przetworów dopuszczony ma być na jednakowych warunkach, oprócz państwowych zakładów zbożowych również handel prywatny i spółdzielczy.

Przy takim postawieniu sprawy, kwoty przeznaczone dotychczas na interwencję zbożową skierowane będą w części na podtrzymanie cen innych artykułów rolnych, a w szczególności hodowlanych. Państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe będą w przyszłości prowadziły skup zboża jedynie w ramach normalnej kalkulacji handlowej. Skup dokonywany będzie przede wszystkim przez spółdzielnie rolniczo-handlowe lub bezpośrednio przez rolników w dążeniu do premii wywozowych.

W dążeniu do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych, uchwały komitetu ekonomicznego ministrów zmierzają również do zmniejszenia niektórych świadczeń gotówkowych rolników na rzecz państwa, samorządu terytorjalnego i instytucji prawno-publicznych.

KREDYTY

zastawowe i zaliczkowe, udzielane będą również na zastaw żyta, pszenicy, owsa, i jęczmienia, jak i innych produktów rolniczych, a w szczególności strączko-

wych i nasion oleistych. Zgodnie z uchwałą komitetu ministrów koszt tych kredytów nie może przekraczać dla rolników 3%, przy udzielaniu zaś tych kredytów nie będą dokonywane żadne potrącenia z jakiegokolwiek tytułu.

Jeśli chodzi o rozmiary kredytów

przewidziane jest uruchomienie 40 milj. złotych na kredyty zastawowe, 10 milj. zł. na kredyty zaliczkowe, 10 milj. na kredyty dla handlu spółdzielczego, prywatnego i młynów handlowych oraz 5 milj. zł. dla olejarni, na zakup krajowych nasion oleistych.

DOROCZNA KONFERENCJA porozumienia prasowego polsko-łotewskiego w Warszawie

WARSZAWA (Pat). Dnia 12 b. m. odbyły się w Warszawie obrady dorocznej konferencji porozumienia prasowego polsko-łotewskiego z udziałem przybyłej z Rygi delegacji łotewskiej.

Obrady zagał prezes związku dziennikarzy Rzeczypospolitej dyr. Ścieżyński, wzywając obecnych do uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego jedną minutą milczenia. Dyrektor Ścieżyński w przemówieniu swem przypomniał rolę, którą odegrał Marszałek podczas walk o niepodległość Łotwy. Mówca podkreślił przyjaźń między Polską a Łotwą i odpowiedzialne zadanie ciążące na dziennikarzach obu krajów, którzy mają za zadanie przyjaźń tę umocnić, uświadamiając w należyty sposób opinię publiczną.

Skolei witał delegację w imieniu ministra spraw zagranicznych nacelnik wydziału prasowego MSZ Skiński, podnosząc, że obrady konferencji i pobyt dziennikarzy łotewskich w Polsce odbywać się będzie w atmosferze przyjacielskiej.

Następnie przewodnictwo obrad objął prezes porozumienia prasowego, redaktor Obarski, który powitał przedstawicieli władz i przyjdym zw. dziennikarzy.

Skolei przemawiał szef wydziału prasowego łotewskiego MSZ Skrebers, który w przemówieniu swem przypomniał, iż przyjaźń polsko-łotewska datuje się od czasu wspólnych walk. Po zawarciu porozumienia prasowego polsko-łotewskiego, stosunki istniejące między prasą obu

Na Zamku

WARSZAWA (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację 4 p. p. Leg., która z okazji 20-lecia istnienia pułku wręczyła Prezydentowi od korpusu podoficerskiego pułku pierścien pamiętkowy. Następnie Prezydent przyjął posła polskiego w Pradze Grabowskiego

Koniec wojny boliwijsko-paragwajskiej

BUENOS AIRES (Pat). W środę 12 b. m. o godzinie 12,33 podpisany został protokół pokojowy między Boliwią i Paragwajem.

krajów polepszyły się i dalej będą się polepszać.

Przewodniczący delegacji łotewskiej redaktor Wilde podkreślił, że istniejące porozumienie prasowe polsko-łotewskie już zdołało przyczynić się do obiektywnego i poprawnego traktowania rozmaitych spraw zarówno w prasie polskiej jak i łotewskiej.

Następnie odbyło się śniadanie z udziałem przedstawicieli prasy polskiej i łotewskiej, delegatów wydziału prasowego MSZ oraz przedstawicieli innych porozumień prasowych.

Podeczas śniadania prezes porozumienia redaktor Obarski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. in., iż prasa polska zawsze rozumiała, że niepodległa Łotwa jest naturalnym i koniecznym elementem rozwoju Europy powojennej. Dlatego konsolidacja wewnętrzna i rozwój ekonomiczny Łotwy budzi w Polsce żywe zadowolenie.

Na marginesie stosunków polsko-łotewskich należy wspomnieć o **zagadnieniu polskiej mniejszości narodowej w Łotwie**. Kwestja ta wywołuje w ostatnich czasach szczególne zainteresowanie opinii publicznej w Polsce. Byłoby rzeczą pożądaną, aby podczas pobytu w Polsce dziennikarze łotewscy mogli zapoznać się i zrozumieć uczucia opinii publicznej na tę sprawę, której słuszne rozwiązanie może tylko przyczynić się do wzmacnienia węzłów przyjaźni istniejących oddawna między Polską i Łotwą.

W zakończeniu redaktor Obarski wznosił toast na cześć prezydenta Łotwy Kwiesisa, prasy łotewskiej i gości.

W odpowiedzi zabrał głos w imieniu delegacji łotewskiej redaktor Nonaes, który oświadczył m. in.:

Przybyliśmy do Polski w czasie wielkiej żałoby spowodowanej zgonem Marszałka Piłsudskiego. Dziennikarze łotewscy zdołali zrozumieć głęboki ból, który ogarnął cały naród polski, a jednocześnie zobaczyli jak z wielką siłą skupia się i jednoczą cały naród polski dookoła pamięci Wielkiego Wodza. W tym skupieniu mózgu widzi dowód siły wewnętrznej narodu polskiego.

Mówca zakończył przemówienie toastem na cześć Prezydenta Mościckiego, prasy polskiej i gospodarzy.

Popołudniowe posiedzenie konferencji poświęcone było dyskusji i uchwałom rezolucyj, które zostały przyjęte jednomyślnie.

M. in. uchwalono zwołanie corocznej konferencji prasowej w Warszawie i Rydze, organizację wycieczek dziennikarskich, wysyłanie korespondentów do Polski i Łotwy i rozszerzenie informacji sportowych.

Dziś wieczorem dziennikarze łotewscy wyjechali do Katowic, Krakowa i Ząbowa.

Członkowie akademickiego raidu lotniczego w Finlandji

HELSINGFORS. (Pat). Wczoraj w południe przybyła do Helsingforsu i lądowała na lotnisku wojskowym polska grupa turystyczna aka demickiego raidu lotniczego dookoła państw bałtyckich i Finlandji.

Przelet nad zatoką Fińską odbył się w warunkach wyjątkowo pomyślnych. Nad brzegiem fińskim jednakże pociąg powietrzny natrafił na tak silne wiry atmosferyczne, że szybowiec był zmuszony odczepić się od samolotu i po przeszło pół godzinnej krążeniu lądował w pobliżu Helsingforsu, nie mogąc dolecieć do lotniska wojskowego spowodowanego silnymi wiatrów.

Lotników polskich powitali: poseł RP, Charwat, attaché wojskowy, członkowie poselstwa, przedstawiciele fińskiego aeroklubu lotniczego i parlamentu akademickiego.

Japonia a Chiny Północne

TOKIO. (Pat). Agencja Rengo donosi: Według oficjalnego oświadczenia Japonia nie bierze żadnego udziału w tworzeniu przyszłego rządu w Chinach Północnych, mimo że wedle wiadomości prasowych nadchodzących z Pekinu prowadzona jest agitacja wśród Chińczyków za utworzeniem bloku politycznego składającego się z przedstawicieli czterech prowincji Szantung, Szansi, Hebei i Czarar, uwolnionych od wpływu partji Kuomintangu, która obecnie jest faktycznie rządzącą partją w Nankinie.

Według półoficjalnego oświadczenia ministra wojny, ministerstwo jego zwraca w dalszym ciągu baczna uwagę na Chiny Północne, wierząc, że wykonają one wszystkie przyjęte warunki japońskich władz wojskowych, by w ten sposób przyczynić się do rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy Chinami, Japonią i Mandżurją.

Katastrofa samolotowa pod Olkuszem

OLKUSZ. (Pat). Dziś o godz. 18 na polach wsi Braciejów, w odległości 15 km od Olkusza, spadł samolot wojskowy. Jeden z lotników nieustraszonego narazie nazwiska poniósł śmierć na

Podczas śniadania, wydanego przez fińską ligę obrony powietrznej, przemówienie wygłosił prezes tej instytucji. Ze strony polskiej odpowiedział p. Nosowicz. Nieobecny na śniadaniu, spowodu żałoby narodowej poseł Charwat, przybył następnie na odczyt prof. Wenda na temat organizacji fińskiej LOP. Poczem podkreślono w bardzo serdecznych słowach wielkie uznanie dla Polski oraz przyjacielskie uczucia Finlandji, datujące się od czasów powstaniowych.

Na to przemówienie odpowiedział min. Charwat, Poczem zebrani przez powstanie uczcili pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Wzajemne porozumienie obywateli polskich i fińskich zostało szczególnie uwypuklone podczas przemówień wygłoszonych na przyjęciu wydanym przez posła Charwata, dla przybyłych akademików lotników.

Zajścia na granicy sowlecko-mandżurskiej

CHARBIN. (Pat). Japońskie władze wojskowe przesłały rządowi sowieckiemu protest w sprawie zajść na granicy południowo-zachodniej, gdzie patrol wojskowy wkroczył miał na terytorjum Mandżurji i ostrzeliwał patrol japoński, który odpowiadając ogniem, zabił jednego z żołnierzy sowieckich, a drugiego wziął do niewoli.

miejsu. Drugi zmarł w drodze do szpitala. Zna leżono przy nim dokument na nazwisko Jana Działaka, lat 25. Aparat został zniszczony

Niezadowolone opozycji i mniejszości z projektu ordynacji wyborczych

Dyskusja na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej

PRZED POŁUDNIEM.

WARSZAWA. (Pat). Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do dyskusji ogólnej nad wygłoszonymi wczoraj referatami projektów o ordynacjach wyborczych do Sejmu i Senatu.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos przedstawiciel klubu narodowego poseł Winiarski, który w bardzo obszernym przemówieniu poddał krytyce projekt BBWR. Mówca twierdził, że obecne projekty ustaw wyborczych oddalają parlament od społeczeństwa przez stwarzanie liczych pośrednich ogniw, które mają być czynne w ustalaniu składu parlamentu. Zaprzęganie samorządu terytorjalnego do akcji wyborczej uważa mowa za akcję wybitnie polityczną. Dalej poseł Winiarski ubolewa, że projekt BBWR zmierza do odebrania monopolu partiom politycznym, które, jego zdaniem, są miernikiem praw i hurtujących w społeczeństwie. W konkluzji poseł Winiarski wypowiedział się przeciwko projektom zgłoszonym przez klub BBWR.

Następny mówca poseł Rataj wypowiedział się w imieniu klubu stronnictwa ludowego również przeciwko projektom BBWR, i oświadczył, że klub jego będzie głosował, aby za podstawę dyskusji szczegółowej przyjąć projekt zgłoszony przez PPS., a poparty przez klub stronnictwa ludowego.

Poseł Rataj uważa, że zmniejszenie ilości posłów jest proporcjonalnie większe niż senatorów, wskutek czego zwężona została proporcja między Sejmem i Senatem. Mówca ostro krytykował system zgłaszania kandydatów, twierdząc, że powstały w ten sposób system nie będzie odpowiedzialnym jak np. praca dla niepodległości, obroną granic państwa albo rzeczywistością służącą na polu nauki, sztuki i kultury.

Poseł Czaplinski (PPS.) zarzuca, że ordynacja wyborcza projektowana przez klub BBWR, jest rzekomo niezgodna z konstytucją. Przyszły Sejm w myśl tej ordynacji będzie się składał z ludzi reprezentujących klasy posiadające, natomiast warstwy robotnicze są przez przepisy projektów BBWR, upośledzone.

Na tem obrady odroczone do popołudnia.

PO POŁUDNIU.

Po przerwie obiadowej w dalszej dyskusji przemawiał poseł Tempka, (chrześcijańska demokracja). Wywodził on, że projekt BBWR, nie jest skoordynowany z nową konstytucją. Ograniczenie liczby posłów jest zbyt wielkie. Mówca opowiada się za wprowadzeniem poprawki, że prawo czynne wyborcze do Senatu powinno przysługiwać tym, którzy ukończą szkołę powszechną lub równoległą, natomiast kryterium zasług czy też zaufania należy przełożyć do prawa biernego. Klub chrześcijańskiej demokracji głosować będzie za projektem PPS., gdyby on jednak upadł, o mówca zapowiada zgłoszenie poprawki do projektu BBWR.

Poseł Ryman ponawia myśl zaproszenia na komisję rzeczoznawców oraz zapowiada dodatkowo we zgłoszenie wniosków o dostarczenie materiału, któreby cyfrowo zobrazowały pod względem narodowym, wyznaniowym a także politycznym te wszystkie grupy, które mają się złożyć

na utworzenie zgromadzeń okręgowych i te, które rym projekt BBWR, przyznaje prawo głosowania w wyborach do Senatu.

Poseł Czernicki opowiada się za tem, aby za podstawę dalszych obrad wziąć projekt socjali styczny.

Następny mówca Komarnicki (klub narodowy) jest wyrazicielem poglądu, że wybujały par

lamentaryzm nie jest zjawiskiem zdrowym, na leży jednak dążyć, aby funkcje parlamentu nie sprowadzać do fikcji. Zagadnienie prawa wyborczego poseł Komarnicki, jako nacjonalista, uważa za organiczną całość przebudowy państwa na państwo narodowe. Reforma taka musiałaby być oparta na biegunowo przeciwnych zasadach niż projekt BBWR. Poseł Komarnicki zgłasza

wniosek o powołanie rzeczoznawców, którzy mogliby wypowiedzieć się, czy przedłożony projekt o ordynacjach jest zgodny z przepisami konstytucji.

Poseł Stroński (klub narodowy) w dłuższym wywodzie starał się udowodnić, że projekt B. B. W. R. odbiega od postanowień konstytucji, szczególnie zaś, jeżeli chodzi o powszechność, równość, bezpośredniość i tajność głosowania.

Poseł Malinowski i poseł Smota (klub ludowy) zarzucali, że proponowane przez BBWR, ordynacje dają prawo tylko uprzywilejowanym, ogół zaś społeczeństwa odsuwają od wpływu na bieg spraw państwowych.

Ksiądz poseł Szydelski (klub chrześcijańsko-społeczny) zwraca uwagę, że w dyskusji nad projektem padło uwag zbyt wiele jaskrawych, nie wydaje się bowiem mówcy, aby tendencją projektu było odsuwanie ludu od wpływu na bieg spraw państwowych. Projekt BBWR, uważa ksiądz Szydelski za pewnego rodzaju kompromis między wyborami bezpośrednimi a pośrednimi. Ujemne strony projektu podkreślono w dyskusji nazbyt jednostronnie. Mówca wypowiada pogląd, że należałoby wprowadzić do projektu różne poprawki. Liczba posłów winna być może większa. Należałoby także uwzględnić przed stawicielstwo chrześcijańskiego ruchu kulturalnego i pracowniczego.

Poseł Bitner w imieniu klubu chrześcijańskoludowego wypowiada się przeciw projektowi BBWR.

Poseł Rottenstreich (klub żydowski) uskarżał się, że projekt BBWR, nie respektuje praw ludności żydowskiej w Polsce i dlatego jest dla koła żydowskiego nie do przyjęcia.

Na tem dyskusję przerwano. Dalszy ciąg obrad komisji odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej

WARSZAWA (Pat). Dnia 12 b. m. o godzinie 18-ej odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej senackiej pod przewodnictwem senatora Targowskiego. Referat projektu ordynacji wyborczej do

Sejmu, klubu BBWR, przydzielono senatorowi Loewenhertzowi, referat zaś projektu ordynacji wyborczej do senatu — senatorowi Romanowi.

z KOŁA WZANÓW HELENA PAC-POMARNACKA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona śś Sakramentami, zmarła dnia 11 czerwca 1935 r. w wieku lat 32.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu Bernardyńskim w dniu 13 czerwca 1935 r. o g. 9-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na tymże cmentarzu. O powyższym powiadamia krewnych i znajomych Zmarłej — strokana

RODZINA

Ziemia z dziedzina Piotra Skargi na kopiec Marszałka

W środę o godz. 21,30 na dziedzińcu Piotra Skargi USB, nastąpiło uroczyste pobranie ziemi do urny, która złożona zostanie w kopcu Józefa Piłsudskiego w Krakowie. Uroczystość ta odbyła się z inicjatywy Koła Studentów Wydziału Sztuk Pięknych, a wzięło w niej udział przeszło 40 organizacji akademickich.

Na dziedzinie Piotra Skargi wniesiono sztandar uniwersytetu, ustawiono się korporacje akademickie z pocztami sztandarowymi oraz liczne rzesze młodzieży akademickiej. Przybył również rektor USB, przedstawiciele Senatu uniwersyteckiego oraz profesorowie.

Przy płonących pochodniach przemówił prezes Koła Studentów Wydziału Sztuk Pięknych Grabowski, podkreślając

zasługi Marszałka Piłsudskiego jako wskrzesiciela Uniwersytetu i opiekuna Wydziału Sztuk Pięknych. Przemówienia tego zebrani wysłuchali z odkrytymi głowami. Następnie kolejno przedstawiciele wszystkich organizacji studenckich, rektor USB, i profesorowie składali ziemię do urny. Na tem uroczystość zo stała zakończona.

Ziemię w urnie artystycznie wykonanej przez studentów wydziału sztuk pięknych, wraz z odpowiednim protokołem odwiezie delegacja młodzieży akademickiej do Krakowa w dniu 1 lipca r. b. i złoży ją w kopcu Marszałka Piłsudskiego. W miejscu, skąd pobrano ziemię ułożona zostanie pamiątkowa płyta kamienna.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Dewizy: Belgja 89.95—90.18—89.72. Berlin 213.40—214.40—212.40. Holandia 358.60—359.50—357.70. Londyn 26.20—26.33—26.07. Kabel 5.31—5.34—5.28. Paryż 34.98 43.92—43.68.

Dolar 5.28 i pół. Dolar zł. 9.23. Rubel 4.74. Czerwońce 1.75. Budowlana 42.50. Dolarówka 53.50. Funt szterling 26.20.

— LICZBA BEZROBOTNYCH W DNIE 8 b. m. na terenie Polski wynosiła wedle danych biura pośrednictwa pracy 405813, co stanowi spa dek bezrobocia w ciągu tygodnia o 8.069 osób.

Żałobne posiedzenie Rady Nacz. Zw. Strzel.

WARSZAWA (Pat) W dniu 12 bm. odbyło się w Krakowie żałobne zebranie rady naczelnej Związku Strzeleckiego, której członkowie z prezesem zarządu głównego Zw. Strzeleckiego adw. Paschalskim i komendantem głównym Zw. Strzeleckiego płk. Friedricheem złożyli hołd nieśmier telnej pamięci Ojca Ojczyzny, Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zebranie zwołano do lokalu zarządu okr. Zw. Strzeleckiego na Oleandrach a stamtąd uczestnicy udali się do krypty na Wawel w celu złożenia hołdu oraz na Sowiniec gdzie wzięli udział w sypaniu kopca.

—oOo—

Liga Popierania Turystyki

WARSZAWA. (Pat) Dziś w ministerstwie komunikacji odbyło się pierwsze konstytuujące zgromadzenie Ligi Popierania Turystyki. Po omówieniu programu prac i najbliższych zamierzeń oraz preliminarza budżetowego dokonano wyborów.

Do rady głównej wybrano marsz. Raczkiewicza gen. Kasprzyckiego, b. premiera Jędrzejewicza, wiceministra Koca, prezesa LOPP, Berbeckiego, prezydenta Warszawy Starzyńskiego, prezesa PKO, Grubera, b. min. Matyszewskiego, dyr. lasów państw. Loreta, oraz redaktorów posła Dąbrowskiego, Stępczyńskiego i Butkiewicza. Prezesem został Jędrzejewicz.

Celem Ligi jest popieranie turystyki, stwarzanie warunków sprzyjających rozwojowi turystyki w Polsce oraz zapoczątkowanie i popieranie wszelkich poczynań turystycznych.

Wiadomości z Kowna

LICYTACJE BANKU ROLNEGO.

„Ukininko-Patarejas“ zamieścił statystykę gospodarstw, sprzedanych z przetargów przez Bank Rolny.

W okresie od r. 1924 do 1 stycznia 1935 r. odbyło się 471 przetargów (pierwszych i powtórných), 110 gospodarzy uregulowało swe rachunki. 26 przetargów wstrzymano. Bank ogółem zlikwidował 162 gospodarstwa, z czego 81 przejął na własność, zaś pozostałe 81 sprzedano z przetargów.

AKADEMIA KU CZCI Ś.P. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W KOWNIE.

W niedzielę 15 b. m. w Kownie w sali Tilmansa ma się odbyć akademja żałobna ku czci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

WYCIECZKA Z WILNA.

W poniedziałek przybyła z Wilna wycieczka skautów litewskich. Spotykali ich na granicy skauci z Kowna. Łącznie przypłynęły Wilją 73 kajaki.

PRYZMUS JĘZYKOWY W SPORCIE.

Kowieński „Dzień Polski“ zamieszcza następującą wiadomość:

W ub. niedzielę podczas zawodów piłkarskich „Sparta“ — LGSF (w grupie juniorów), sędzia usunął z boiska jednego z graczy „Sparty“ za odezwanie się w języku polskim do kolegów klubowego.

Następnego dnia przed zawodami drużyn kl. A „Sparta“ — JSO sędzia zakomunikował graczom „Sparty“, iż na boisku wolno rozmawiać jedynie po litewsku.

Zarządzenia sędziów widocznie pozostają w związku z cytowaną swego czasu w naszym piśmie notatką „Liet, Aidasa“ o wprowadzaniu przez Izbę Sportową przymusu językowego na boiskach. O powyższym jednak klub polski nie został wogóle powiadomiony.

Niezależnie od zarządzeń pp. sędziów na boiskach, gracze drużyn „Sparty“ podczas obu meczów porozumiewali się z sobą wyłącznie w języku polskim. Narazie tylko w jednym wypadku, o którym wspomnieliśmy na wstępie, po ciągnięciu to za sobą konsekwencje.

Dalsze uwagi dziennika polskiego, jak wynika z zamieszczenia na niezwykłym miejscu ogłoszenia, zostały skonfiskowane. Cenzor litewski nie lubi „białych płam“.

LOT NEW YORK — KOWNO.

Litewski lotnik Vaitkus ukończył przygotowania do lotu New York — Kowno i jest oczekiwany w Kownie między 14 a 16 bm. Komitet obywatelski pod przewodnictwem burmistrza Merhysa wystosował do ludności odezwę, wzywającą do masowego udziału w powitaniu lotnika i do ofiarowywania dla niego upominków. Lot finansowany jest przez Litwinów amerykańskich, którzy zebrali na ten cel 30.000 dolarów.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM
PRZY STACJI KOLEJOWEJ DRUSKIENIKI

WAGONY BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z WILNEM

KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTERAPJA, ELEKTROTERAPJA, ZABIEGI GINEKOLOGICZNE, INHALATORJUM. — KĄPIELE KASKADOWE.

ZAKŁAD STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU
— Z ODDZIAŁAMI DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI —

CENY ZNIŻONE. — Ulgi dla urzędników państwowych.

SEZONY KURACYJNE: 15 maja—1 lipca, 1 lipca—15 sierpnia, 15 sierpnia—1 październik.

W parku zdrojowym gra symfoniczna orkiestra.

WYCIECZKI statkiem po Niemnie, samochodowe i konne do pobliskich jezior i lasów. — Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Komisja Zdrojowa. □

KULISY

ostatniego przesilenia rządowego we Francji

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w czerwcu.

Ostatnie przesilenie rządowe we Francji odbywało się w szczególnie trudnych warunkach. Atak spekulacji międzynarodowej na franka i towarzysząca temu walka dewaluacjonistów ze zwolennikami utrzymania parytetu złota — nadawała temu przesileniu szczególnie ostre akcenty, które uwydatniały i stawały w szczególnie świetle kryzys polityczny, jaki od czasu wyborów w r. 1932 przechodzi francuski parlament. Jest to tem bardziej charakterystyczne, że równocześnie mnożą się niekonsekwencje, które podkreślają paradoksalność sytuacji parlamentarnej i brak logiki u poszczególnych ugrupowań w Izbie.

W kołach politycznych nie miano złu dzień co do tego, by gabinet Flandina mógł osiągnąć większość w Izbie przy głosowaniu nad sprawą pełnomocnictw. Liczono się jednak także i z tem, że rząd może w ostatnim momencie dzięki interwencji Herriota uzyskać niezbędną większość. Jednomyślny prawie front parlamentarzystów przeciw pełnomocnictwom — był jednak dużą niespodzianką.

Natomiast prawdziwym „deus ex machina” był upadek rządu Bouissona. W kołach politycznych pamiętam, że w ciągu ostatnich lat Bouisson kilkakrotnie odmownie odpowiedział na propozycję tworzenia rządu, słusznie uważając, iż stanowisko przewodniczącego Izby jest o wiele pewniejsze, niż kilkumiesięczna najwyższa działalność szefa gabinetu. Jeśli więc dep. Bouisson zdecydował się po dziesięcioletnim piastowaniu stanowis-

ka przewodniczącego Izby na tak ryzykowny krok — mówiono w kuluarach — to musi mieć przeświadczenie, iż może odegrać doniosłą rolę polityczną w tak trudnym momencie. Wbrew wszelkim przewidywaniom rząd Bouissona upadł jednak 264 gł. przeciw 262. Gdyby tylko jeden deputowany zamiast głosować przeciw rządowi oddał swój głos za rządem — sytuacja uległaby zupełnej zmianie. W kuluarach Izby panowało tak mocne przekonanie, iż rząd Bouissona uzyska pełnomocnictwa, że w trakcie obliczenia głosów prorokowano, iż rząd będzie miał ok. 120 głosów większości. Później cyfra ta zaczęła nagle spadać. Mówiono o 40, później o 12 głosach a wreszcie okazało się, iż rząd znalazł się w mniejszości.

Nastąpiły potem gorączkowe dwa dni, w czasie których min. Laval i min. Pietri, a potem ponownie min. Laval starali się utworzyć rząd. Sytuacja była nie zwykle trudna, bo nikt nie kwapił się z przyjęciem tej misji. Po obaleniu gabinetu Bouissona nie widziano bowiem możliwości utworzenia kombinacji parlamentarnej, która miałaby szanse trwałości, a raczej mówiąc ściślej, przetrwania kilku dniowej ogniowej próby. Izba zresztą nie chciała obalić gabinetu Bouissona. Właściwie nastąpiło to raczej przypadkowo. Wielu deputowanych głosujących przeciw rządowi, głosowało za rządem albo też powstrzymałoby się od głosowania, gdyby zgóry było wiadomo, że jeden głos może zadecydować o losach rządu. Słusznie też powiedział min. Pietri, że nowy rząd powinien tworzyć dep. Bouisson, gdyż jego rząd uzyska wtedy

Idealnie czysta bielizna oto tajemnica tego mydła

Z uśmiechem zadowolenia przyjmuje gospodyni słowa pochwały dla czystości jej bielizny. Wie dobrze, że jest to zasługa czystego, rdzennego mydła, które usuwa wszelki brud, a przytem zapobiega żółknięciu bielizny.



MYDŁO JELEN SCHICHT

Do namoczenia
Proszek Schichta

spewnością conajmniej 50 głosów większości przy głosowaniu nad pełnomocnictwami. Słuszność tego powiedzenia potwierdziły zresztą oficjalne rektyfikacje głosów jakich — w myśl przyjętego w Izbie francuskiej zwyczaju — mogą dokonywać poszczególni deputowani przed ukazaniem się dokładnych rezultatów głosowania w „Journal Officiel”. Po przeprowadzeniu tych rektyfikacji okazało się, że rząd miałby w Izbie 12 głosów większości.

Z ostatnich kryzysów gabinetowych usiłowały skorzystać przedewszystkiem dwa ugrupowania. Z jednej strony — socjaliści SFIO, pragnęli doprowadzić do utworzenia się rządu, jeśli nie socjalistycznego, to przynajmniej zdecydowanie socjalizującego, i liczyli na to, że nastąpi rozłam w partii radykalnej. W razie wystąpienia 50 lub 60 „młodoturków” z tego ugrupowania socjaliści mogli by się bowiem pokusić o tworzenie nowego rządu opartego na koncepcji udziału wszystkich partii marksistowskich i marksizujących oraz secesji radykalnej. Ostra opozycja wobec Herriota, jaka w czasie ostatniego przesilenia zaznaczyła się w łonie partii radykalnej świadczy o tem, że te rachuby socjalistów nie były całkowicie pozbawione podstaw.

Z drugiej strony lewe skrzydło partii radykalnej, czyli t. zw. „młodoturcy” spodziewali się, że na skutek trudności politycznych i finansowych — socjaliści SFIO, zdecydują się może na przyjęcie odpowiedzialności za władzę i na wstą-

pienie do rządu „kartelu lewicy” którego pomimo licznych usiłowań nie udało się w czasie obecnej kadencji Izby utworzyć. Te fakty przedłużały przesilenie. W celu doprowadzenia i uzgodnienia stanowisk odbywały się równocześnie z próbami formowania gabinetu obrady konferencji delegatów ugrupowań lewicowych. Konferencje te nie dały rezultatu, gdyż socjaliści nie zmienili swego stanowiska wobec koncepcji kartelu, a radykali nie mogli się zgodzić na zbyt wygórowane żądania socjalistów. Dlatego młodzi radykali zrozumieli wreszcie, że koncepcja rządu kartelu jest narazie nie realna i zdecydowali się nie utrudniać misji premiera Laval, gdyż w razie przedłużenia się kryzysu mogłoby to doprowadzić do poważniejszych zaburzeń i do upadku franka. W ten sposób premier Laval korzystając z życzliwej neutralności części radykałów zdołał wreszcie utworzyć rząd, który dzięki zrezygnowaniu z najistotniejszej części pełnomocnictw, a mianowicie pełnomocnictw dotyczących polityki deflacji budżetu, zdołał wreszcie przebrnąć przez trudne odmety głosowania w parlamencie. W Izbie panowało zresztą powszechne zmęczenie spowodowane sytuacją parlamentarno-polityczną i dlatego obecny gabinet może liczyć na dłuższy spokój od strony ciał ustawodawczych. Umożliwi mu to zwrócenie baczniejszej uwagi na dziedzinę polityki zagranicznej, gdzie w czasie ostatnich kilku tygodni zaszły duże, dla Francji niezbyt korzystne zmiany.

J. Brzękowski.



Laval wśród dziennikarzy po otrzymaniu misji tworzenia gabinetu.

Nasi „milczący” przyjaciele

Człowiek nazywa siebie panem stworzenia. Ujarzmił przyrodę, wytworzył arcywygodny tryb życia i korzysta z tego wszystkiego, co mu dała wiedza plus doświadczenie. A jednak — w poszukiwaniu prawdziwego przyjaciela cofnął się do prymitywu i wybrał psa, który go rozumie tak dobrze, że reaguje na najdrobniejsze odchylenia humoru i stosuje się do wszelkich żądań. Strażnikiem tej przyjaźni, a zarazem rzekomym dowodem niższości psa — jest jego milczenie.

Tak bliski człowiekowi, tak szybko pojmujący jego słowa — nie okazuje ani zdolności, ani ochoty do imitowania mowy ludzkiej.

Jego „pan” nie tylko używa słów na wyrażenie uczuć, ale potrafi swój głos zmusić do miłych dla ucha sztuczek, do śpiewu, nucenia, gwizdania.

A pies nie! Rozporządza kilkoma gatunkami szczeleń na oznaczenie złości, lęku, wesela; skamle z bólu, popiskuje z

uciechy. To dzwiękowe tło retuszuje od powiednio ruchami gibkiego ciała i ogona, strzyżeniem uszu oraz bogatą kolekcją wymownych min. W ten sposób wyraża coś, czego naturalnie człowiek potrafi się domyślić.

I tu zaczyna się sprawa dość dziwna. Byle głupia papuga bardzo sprytnie naśladuje ludzkie słowa, a psa który rozumie wszystko, nie można, niema sposobu zmusić do „pogawędki”.

Możnaby powiedzieć nawet, że wymaga on od człowieka pewnej ekonomii słów. Stosuje się najchętniej do krótkich rozkazów, a takie ewolucje głosowe, jak śpiew, uważa za niezrozumiałe i zdrażniające wybryki. Najczęściej wyje wtedy żałośnie, podczas kiedy niewątpliwie mniej inteligentny kanarek wtóruje treliom na swój sposób. Biedny pies dostaje w skórę, a kanarek kawalek cukru.

Ale nie się nie dzieje bez przyczyny, więc i rezerwa naszych przyjaciół musi mieć uzasadnione powody.

Zdolność wydawania głosu i tonów zależy od szeregu fizjologicznych warunków, a przedewszystkiem od ustroju i budowy krtani. Żadne ze zwierząt ssących nie może nauczyć się powtarzania

wyrazów z łatwością, notowaną u ptaków — o wiele niżej stojących mimo wyposażenia w skrzydła. Modulowanie i cieniowanie głosu jest w ścisłym związku ze sposobem wydychania powietrza z płuc. Ważną rolę odegrywa w tem przedewszystkiem postawa zwierzęcia podczas chodu. Te, które uwolnią swoją „przednią połówkę” od dźwignienia ciężaru ciała, szybko nabywają zdolność używania płuc biegle i umiejętnie.

Przy chodzie czworonożnym klatka piersiowa pozostaje pod bezpośrednim wpływem poruszeń nóg, przez co traci możliwość powolnego wypychania powiętrza i wykonywania ruchów, koniecznych przy samoreżyserji tonów. Każdy pies, chcąc szczeleć przeciagle, unosi tylne łapy, a głowę zadziera jaknajwyżej. Dopiero w tej pozycji panuje nad strunami głosowymi. Ptaki, śpiewając, siedzą na gałęziach lub ziemi, a ich wysięk ruchowy ogranicza się wtedy tylko do podnoszenia gardła.

Może trochę przykre dla tonących w laurach koloraturowych sopranistek — ale trzeba się z tem pogodzić, że swój t. zw. talent zawdzięczają w pierwszym rzędzie tej okoliczności, iż spośród wszy-

stkich ssących jednemu tylko człowiekowi udało się osiągnąć trwałą postawę dwunożną. Jeżeli doda się do tego idealne warunki klatki piersiowej i wyjątkową moc płuc — będziemy mieli mniej więcej wszystko, co potrzeba do kariery fenomenalnego śpiewaka.

Stanowisko „pana stworzenia” zawdzięcza człowiek rozumowi i możliwości korzystania z cudzych doświadczeń. Ażeby jednak móc porozumiewać się z innymi, wytworzył sobie mowę, zdolność wymiany myśli i pismo, umiejętność przekazywania spostrzeżeń.

Prototypem mowy jest prosty nieartykułowany krzyk, objaw życia. Jak jednak potrzebny i doniosły może być w skutkach — dowodzą tego jesienne na woływanie przelotnych ptaków. Najpierw jeden siada i nieustannie powtarza ten sam dźwięk, którym chce zwrócić uwagę, że tu się znajduje. Potem przylatują inne i ich chóralne głosy dokumentują już fakt przebywania wielu ptaków w tem miejscu. Ludzie nazywają to ptasim sejmem.

Karjera krasomówcza człowieka miała taki sam początek — szereg okrzyków na oznaczenie różnych uczuć. W grama-

CHINY DLA JAPONJI

Nowości wydawnicze

Doktryna amerykańska Monroego, przeniesiona przez Japończyków na grunt azjatycki brzmi: Azja dla Azjatów. Doktryna zresztą mająca wszelkie cechy słuszności, zwłaszcza w dzisiejszych czasach rozbudzonych — mniejsza o to służyć czy też naturalnie — hasła narodowościowych i rasowych. W praktyce Japończycy z pewnością jednak mocno zakreśliły. z „Azji dla Azjatów“ robi się: „Chiny dla Japonji“.

Ostatnie posunięcia japońskie świadczą o tym najdobitniej. Czynniki japońskie wysunęły pod adresem rządu chińskiego szereg postulatów, które — jak slychać — spełnia rząd nankijski z dziwną potulnością. Gdybyż przytem chodziło o postulaty małoważne, bladośtkowe, których spełnienie jest gestem kurtuazji, nie przynoszącym najmniejszego uszczerbku interesom materialnym czy moralnym danego państwa! W danym wypadku chodzi jednak o rzeczy bardzo istotne, bardzo doniosłe. Chodzi o wycofanie wojsk chińskich z północnych okręgów „państwa żółtego smoka“. Chodzi dalej o rozwiązanie szeregu narodowych organizacji chińskich, niewygodnych dla Japonji. Słowem, chodzi o żądania, których setna część w naszych, europejskich stosunkach byłaby potencjalnie zdolna do wywołania bardzo ostrego konfliktu, a może nawet wojny.

POTULNOŚĆ NANKINU.

Tymczasem Nankin, jakby nigdy nie, potulnie spełnia żądania sąsiada, który zaledwie parę lat temu odebrał przemocą bogatą Mandżurję; zbrojną ręką tłumił odruchy chińskiej obrony pod Szanghajem. Bez słowa protestu udziela dyktando generałowi, dowodzącemu północnymi oddziałami rządu nankijskiego. Zgadza się na wycofanie wojsk chińskich z własnego terytorjum. Zaleca nawet osobnym rozporządzeniem ludności, by ani w słowie ani w piśmie nie przejawiała broń Boże jakiegokolwiek niezadowolenia, które mogło rozdrażnić lwa japońskiego. Jeżeli sprawdzą się powtarzane coraz częściej pogłoski, że rychło północne polacie dzisiejszych, moeno już okrojonych przez stratę Mandżurji Chm wielone zostaną do cesarstwa Mandżukuo pod berło panującego tam z łaski Japonji cesarza Pny. Rząd nankijski zapewne równie potulnie to zaaprobuje.

SŁABOŚĆ WOBEC SIŁY.

O ile wiadomości o potulnie przyjmowanych przez Nankin nowych aneksjonistycznych posunięciach japońskich są ściśle i prawdziwe, i o ile poza taktiką nankijską nie kryją się jakieś bliżej nam nieznane zamysły wschodniej, azjatyckiej dyplomacji, w takim razie mamy tu do czynienia z objawem potwornej wprost słabości, ulegającej bez szemrania sile. Słabość to tem dziwniejsza, że przecież podczas walk pod Szanghajem żołnierze chińscy wykazali istotne bohaterstwo, prawdziwą pogardę śmierci i czysto wschodni fanatyzm. Dużo krwi i trudu kosztowało Japonję zgryzienie orzecha szanghajskiego. Czyżby rząd nankijski już absolutnie stracił wiarę w bojową wartość swych żołnierzy?

CHORA WĄTROBA zatrauwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i wydzieleniu żółci powodują swego rodzaju zatrucie organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób.

Zioła Magistra Wolskiego „Biliosa“ zawierające znane rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielenia żółci i powodują naturalne wypróżnienia. Stosują się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej).

Zioła ze znak. ochr. „Biliosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. WOLSKI, Warszawa, Złota 14 m. 1.

tyce znalazły one przytułek jako wykrzykniki. Charakterystyczne, że im mniej wykształcony język lub im mniej kulturalna jednostka — tem bujniej one występują.

Pierwotny małpolud w walce z drapieżnymi zwierzętami nie mógł skutecznie posługiwać się użębieniem. Okazało się za słabe. Należało, volens nolens, uno się tułów i pomagać sobie rękoma. Właśnie ten moment odegrał rolę komo decydujące znaczenie w rozwoju głosu, a co zatem idzie i mowy.

Język poszczególnych ludzi składał się najpierw z uszeregowanych rzeczowników, których porządek wskazywał wzajemną ich zależność. Na małą skalę i pod kierunkiem starszych dziecko prze bywa podobny proces tworzenia mowy, indywidualność swoją ograniczając do chętnego naśladowania głosu zwierząt.

Trudno uwzględnić całokształt przy czyn i ewolucji formowania się mowy. Chodzi mi zresztą tylko o to, żeby wykazać zależność głosu od budowy.

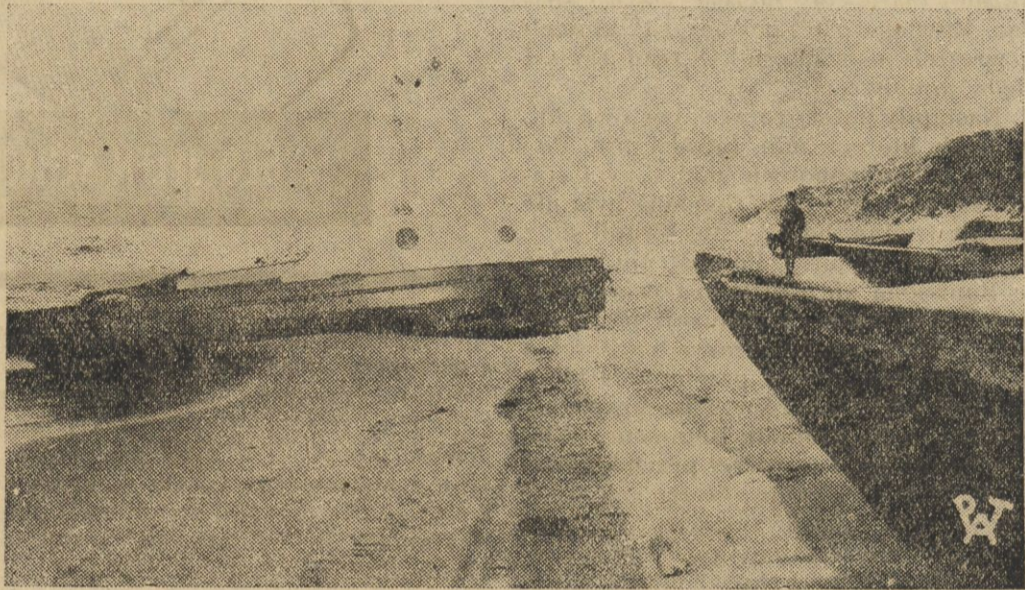
Nawet u człowieka, który panuje do skonałe nad sensem słów, zdarzają się anomalje, wypływające z wad położenia

ODWROTNA STRONA MEDALU.

Można bolewać nad niedolęzną słabością chińskiego kolosa. Można się oburzać na bezwzględną agresywność żółtych wyspiarzy. Niepodobna jednak pominąć mileżeniem odwrotnej strony medalu. Po pierwsze, historia minionych wieków i tysiącleci dostarcza nam niezliczonych przykładów, że słabszy a bogatszy sąsiad stawał się z reguły jeżeli nie łupem, to w każdym razie przedmiotem agresji sąsiada bardziej drapieżnego. Wystarczy wspomnieć starożytną Persję, Macedonję, Spartę, Rzym, czy średniowiecznych Arabów pod kalifem Omarem, Mongołów pod Dżyngischanem czy Tamerlanem, Turków pod Muradem czy Solimanem, nowożytnych Hiszpanów pod Pizarrem czy Cortezem, Prusaków pod Fryderykiem Wielkim, Rosjan pod Katarzyną II, Francuzów pod Napoleonem I. Dlaczegoż ucywilizowana i pełna cnót państwo w Japonja ma być wyjątkiem w tej dziejowej regule walki o byt?

To było po pierwsze. A teraz po drugie:

Rozbitek niemiecki na brzegu polskim



Podczas Zielonych Świąt pod Rozewiem wyrzucono z dziury w kadłubie mały stateczek burgo w Prusach Wschodnich. Motorówka nosi przystań żaglową odległą o 80 km. od portu przystań władze polskie. Żeglarz

Olbrzymie, bezwładne, galaretowate Chiny, wstrząsane wojnami domowymi, zdradstwem i samowolą poszczególnych gubernatorów — satrapów, klasami żywiłowemi w rodzaju powodzi, głodu, pomorów, walkami z bolszewizmem, ogarniającym wielkie przestrzenie — wprost dopraszają się jakiejś silnej, władzej ręki, któraby tchnęła w kolosa nowego ducha lađu, solidarności, rzadności, cywilizacji. Po tem wszystkim dopiero mogłaby przyjść kolej na faktyczną niezawisłość od czynników obcych. Przed stu kilkudziesięciu laty Rzesza Niemiecka pod ciężką stopą Napoleona obudziła się do życia narodowego i szybko strząsnęła z siebie obce jarzmo. Może ciężka stopa japońska odegra analogiczną rolę w życiu 400-miljonowego zbiorowiska chińskiego.

Wychodząc z dwóch powyższych punktów widzenia, należy przeżyć zapatrywać się na problem ekspansji japońskiej na Dalekim Wschodzie. Być może bowiem, że w ostatecznym rezultacie ekspansja ta wyjdzie Chinom na zdrowie. NEW.

został na brzeg polski, naskutek defektu motorowy p. Reinholda Schneidera z Insternarzbę „Seezegeuner“. Żeglarz płynął do Riegenarybackiego Labau. Rozbitkiem zaopiekowały zrezygnował z dalszej podróży.

Państwowe gimnazja zawodowe

Po przekształceniu szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących przyszła kolej i na szkolnictwo zawodowe. Otóż z przyszłym rokiem szkolnym będziemy posiadali nowy typ szkół zawodowych czyli t. zw. gimnazja mechaniczne, elektryczne, krawieckie, bielizniarskie i kupieckie.

W celu zapoznania rodziców z warunkami przyjęcia podajemy niżej ważniejsze przepisy „Instrukcji przyjmowania kandydatów do kl. I“.

O przyjęciu w poczet uczniów danego gimnazjum zawodowego mogą się ubiegać kandydaci, którzy posiadają odpowiedni wiek i zdrowie fizyczne, oraz wykazali należyte przygotowanie naukowe i odpowiedni stopień ogólnego rozwoju umysłowego. Kandydaci do gimnazjów mechanicznych ze względu na warunki pracy w warsztacie, winni posiadać pozatem odpowiedni rozwój fizyczny.

Wiek kandydatów do klasy I-ej wynosi: do gimnazjum mechanicznego i elektrycznego: co najmniej 14 lat (kończonych w danym roku kalendarzowym), jednakże nie przekroczone lat 17, dla kandydatów (tek) do gimnazjum krawieckich, bielizniarskich i kupieckich: co najmniej 13 lat (kończonych w danym roku ka-

lendarzowym), jednakże nie przekroczone lat 17.

Przygotowanie naukowe kandydata (tki) winno w zasadzie odpowiadać wymaganiom stawianym w zakresie II szczebla programowego szkoły powszechnej w roku szk. 1935-36 w zakresie co najmniej 6 oddziałów 7-mio, 6-cio klasowej publicznej szkoły powszechnej.

Przygotowanie to oraz stopień ogólnego rozwoju umysłowego sprawdzane będą przez egzamin wstępny.

Zapisy do gimnazjum i egzaminy wstępne dokonane są w ciągu najbliższych dni po zakończeniu roku szkolnego. Termin ustala Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Przy zgłoszeniu kandydata do gimnazjum należy wnieść podanie z dołączeniem:

- metryki urodzenia kandydata,
- świadczenia ukończenia co najmniej 6 oddziałów 7 lub 6-cioklasowej publicznej szkoły powszechnej albo szkoły prywatnej z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych; może być również złożone inne świadectwo uznane przez władze szkolne za równoważne,
- w wypadkach wątpliwych — na żądanie dyrektora — świadectwa lekarskiego o stanie zdrowia (w gimnazjum mechanicznym — również o rozwoju fizycznym).

Egzamin jest ustny i piśmienny. Egzamin piśmienny odbywa się z języka polskiego, z arytmetyki i geometrii oraz — w gimnazjach mechanicznych, elektrycznych, krawieckich, bielizniarskich — rysunków.

Egzamin ustny odbywa się z języka polskiego, arytmetyki z geometrią i geografii, przyczem przy egzaminie z języka polskiego należy sprawdzić przygotowanie kandydata z historii, przy egzaminie z geografii — z przyrody.

Od egzaminu ustnego z języka polskiego i arytmetyki z geometrią mogą być zwolnieni kandydaci, których prace, piśmienne zostały ocenione jako dobre i którzy wykazują również w świadectwie szkoły powszechnej dobre oceny.

W wypadku, gdy liczba zakwalifikowanych kandydatów przewyższa liczbę wolnych miejsc (w poszczególnych klasach (oddziałach) gimnazjów zawodowych ilość uczniów nie powinna przekraczać 45) pierwszeństwo przy wyborze należy oddać lepiej przygotowanym i bardziej uzdolnionym z tem zastrzeżeniem, że przy całkowitej równości należy dawać pierwszeństwo dzieciom rodzicom niezamożnym.

Prawo pierwszeństwa bez względu na kolejność ustaloną w myśl ustępu 1, przysługuje dzieciom ślubnym, uprawnionym i przysposobionym kawalerów orderu „Virtuti Militari“, którym zdały egzamin ze wszystkich przedmiotów z wynikiem pomyślnym.

Kandydat, który zdał egzamin do danego gimnazjum zawodowego, a nie został do niego przyjęty wskutek braku dostatecznej ilości wolnych miejsc, otrzymuje zaświadczenie, stwierdzające wynik egzaminu. Zaświadczenie takie uprawnia kandydata do ubiegania się o przy-

— Polska i Świat Współczesny. Biblioteka dla Młodzieży. Gebethner i Wolff, 1935. Warszawa. Feliks Buddecki. Lot w Stratosferę. Autor zaczyna opowiadanie od opisu prób lotnictwa robionych za czasów Ludwika XVI w Paryżu w 1783 r. pod kierunkiem pp. Montgolfierów, poczem przebiega dzieje lotnictwa od balonów, kiedy to na niedoskonałych aparatach dokonano takich wyczynów jak np. przelot przez sędziwą pilotkę p. Blanchard w 1811 r. z Rzymu do Neapolu. W 1862 r. dwóch Anglików wyleciało na 12 km. w górę. Za naszych czasów zajął się stratosferą prof. Piccard a lotnicza załoga sowiecka osiągnęła 19 km. wysokości. Wyczyny te są przystępnie i barwnie opowiedziane, przyciągają uwagę.

— Feliks Buddecki. Światy planetarne. W rozmowie z synowcem objaśnia go stryj Maciej o pięknościach i tajemnicach światów planetarnych, oglądanych zapomocą lunety i gołem okiem. Przystępnie podane wiadomości, zajmą czytelników niewątpliwie.

— Mieczysław Krzepkowski. Rozbitkowie Czeluski. Większość wypraw arktycznych przedstawia materiał do napisania sensacyjnej powieści, trzymając się tylko ściśle prawdy, bez dodatków literackich. Wyprawa Czeluski została tak umiejętnie rozreklamowana, tyle przedstawia barwnych epizodów, że uprzedzenie wiadomości o niej stało się podstawą do kilku książek. Bardzo zajmujący opis przygód czeluskińców, ale nie dosyć zawiera wiadomości o korzyściach, jakie te odkrycia i prace mają na celu, tę stronę wyprawy zbyt pokrótce, pominie.

— Jan Wiktor. Na Paryskim Bruku. Autor znanej powieści emigranckiej „Wierzy nad Sekwaną“ opisuje przygody polskich chłopców na paryskim bruku i w ten sposób zapoznaje czytelników z Paryżem. Książeczka zawiera zbyt wiele wyrażen gwarowych, nie wszystkie są wyjaśnione w przypiskach: fors, graby, bulić i t. p. nie uczą poprawnej polszczyzny, a cała historia z ukradzionymi pieniędzmi tak naiwna, że młodzież w nią nie wierzy. Za mało Paryża i Francuzów, za wiele polskiej nędzy, cel książki nie osiągnięty.

— Ewa Szalburg-Zarębina. Tajemnica Czeremoszu. Bardzo miła i malownicza historia biednego Dewduka i znajdy w powodzi, zrecznie wpleciona do etnografii Huculszczyzny. Przydałoby się ściślejsze określenie terenu, dzieci w dalszej Polsce nie zdadzą sobie sprawy gdzie się akcja odbywa. Dużo gwarowych wyrażen, objaśnionych w przypiskach nie obciąża tekstu, który jest pogodny i szlachetny.

— Kornel Makuszyński. Uśmiech Lwowa. Tym razem znany autor humoresek i opowiadań dla młodzieży powstrzymał się od barokowych smych wykrętałów stylowych i dał śliczny, przepony rżewnem uczuciem obraz kochanego Lwowa, pełnego uśmiechów i bohaterstwa, drgającego w powietrzu. Intryga zbyt naiwna, ale wesoła, więc się może tem tłumaczyć.

— Jan Grabowski. Skarb na Sumatrze. Zajmujące i żywe opowiadanie podróżnika gromadzi dzieci, które słuchają o dziwach mórz południowych i warunkach życia na Sumatrze. Wyczerpująco podane wiadomości o ludziach, przyrodzie i faunie, o dworach radzów i warunkach pracy kulisów na plantacjach tytoniu i t. p.

Dalszy ciąg wydawnictwa dla młodzieży dotrzymuje obietnicy dania przystępnej lektury naszym dzieciom. Druk i papier dobry, ilustracje celowe i bardzo zwiększają zainteresowanie książkami. Wydaje się jednak, że wobec tego, iż wydawnictwo jest popularne i przeznaczone dla szerszych warstw, należałoby podać wprawie opisy całej Rzeczypospolitej, jej wszystkich dzielnic i prowincji, niż bisać na tematy egzotyczne. Więcej razi np., że mamy książeczkę o Sumatrze i Paryżu, a nie mamy o Wilnie, Wileńszczyźnie, Polesiu, wogóle kresy wschodnie są w zapomnieniu w tem wydawnictwie, chociaż tomik o Wilnie był zapowiadziany od roku. A teraz bardziej niż kiedy o miesięcie Marszałka wartoby młodzież informować. H. R.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

jęcie do klasy I innego gimnazjum zawodowego lub ogólnokształcącego.

W poczet uczniów klas 1-szych gimnazjów zawodowych mogą być przyjęci bez egzaminów wstępnych uczniowie klas podlegających likwidacji szkół (względnie wydziałów) mechanicznych, elektrycznych, krawieckich, bielizniarskich i handlowych, którzy nie zostali promowani do klasy II, jeżeli odpowiadają warunkom, wymagającym od kandydatów do tego gimnazjum. W poczet uczniów gimnazjów kupieckich mogą być przyjęci bez egzaminu wstępnego kandydaci, którzy przedstawiają świadectwo pomyślnego złożenia egzaminu do klasy I gimnazjum ogólnokształcącego lub do klasy I innych gimnazjów zawodowych.

W poczet uczniów gimnazjów mechanicznych, elektrycznych, krawieckich i bielizniarskich mogą być przyjęci wyżej wymienieni kandydaci pod warunkiem złożenia uzupełniającego egzaminu z rysunków, o ile z zakresu tego przedmiotu nie złożyli już poprzednio egzaminu z wynikiem pomyślnym.

Przyjęcie młodzieży wymienionej w poprzednich ustępach niniejszego paragrafu może nastąpić najpóźniej w okresie 2 miesięcy po rozpoczęciu roku szkolnego.

Także za egzamin wstępny i wpisowe uiszczają wszyscy uczniowie w wysokości:
 Taksa za egzamin wstępny — zł. 5.—
 Taksa wstępna (wpisowe) — zł. 10.—

Anatol Mikułko.

Z Komitetu Obywatelskiego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Apel do komitetów lokalnych

Prezydium Komitetu Obywatelskiego uwiecznienia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie zwróciło się do przewodniczących Komitetów Powiatowych w Województwie Wileńskim z następującym apelem:

„Komitet Obywatelski Wileński stoi na stanowisku, iż w Wilnie, jako w duchowej stolicy Ziemi Północno-Wschodniej, powinien stanąć pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pomnik ten musi być wzniesiony zgodnym wysiłkiem wszystkich bez wyjątku obywateli tych Ziemi i winien być godny Wielkiej Pamięci Wodza i naszej ku Niemu miłości.

Sprawa kosztów administracyjnych

Prezydium Komitetu Obywatelskiego uwiecznienia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, wychodząc z założenia, że fundusze zgromadzone przez Komitet z ofiarności publicznej na cele budowy pomnika Marszałka, muszą w całości pójść na ten cel i że ani jeden grosz z tych funduszy nie powinien być wydany na koszty administracyjne, — zwróciło się do wszystkich członków Komitetu z propozycją zadeklarowania dobrowolnych ofiar w wysokości po 5 zł. miesięcznie od członka, poczynając od dnia 1 czerwca 1935 r., na wydatki administracyjne na okres funkcjonowania Komitetu i jego biura.

W celu uniknięcia mogących powstać nieporozumień Prezydium Komitetu Obywatelskiego podkreśla, że „wydatki administracyjne“ Komitetu obejmują w pierwszej linii szereg wydatków koniecznych, nie związanych jednak z głó-

Do instytucji i osób zbierających ofiary na pomnik Marszałka

Prezydium Komitetu Obywatelskiego uwiecznienia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie zwraca się do wszystkich Instytucji i osób, które samorzutnie zajęły się zbieraniem ofiar na pomnik Marszałka względnie składa-

Z tych założeń wychodząc, Prezydium Komitetu Obywatelskiego Wileńskiego zwraca się do wszystkich Komitetów Lokalnych (Powiatowych) uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego z apelem:

1) podporządkowania akcji Komitetów Lokalnych Komitetowi Wileńskiemu i stałej z Komitetem Wileńskim współpracy,

2) dołożenia starań by wysiłki i ofiary społeczeństwa nie uległy rozproszeniu i nie zostały zużyte na drobniejsze cele lokalne, lecz by były całkowicie skierowane na akcję budowy pomnika w Wilnie“.

wnym celem Komitetu jak np.: za materiały i prace dekoracyjne, związane z uroczystością przeniesienia Serca Marszałka, roboty w związku z odnowieniem dolnego kościoła św. Teresy i t. p. Należności z tego tytułu są już dość poważne. Natomiast wydatki na funkcjonowanie biura Komitetu są i będą minimalne, gdyż cały personel biura, poczynając od kierownika a kończąc na woźnym, ofiarował swą pracę dla Komitetu zupełnie honorowo, zaś wydatki rzeczowe np.: materiały piśmienne, również tylko w drobnej części obciążają budżet administracyjny Komitetu, bowiem szereg instytucji i firm ofiarował bezinteresownie Komitetowi swą pomoc w tym zakresie.

Przy tej sposobności Prezydium Komitetu wyraża wdzięczność Drukarni Państwowej w Wilnie za ofiarowanie dla potrzeb Biura 400 ark. papieru firmowego.

ją ofiary na ten cel, by o zainicjowanej przez nie akcji i złożonych ofiarach zawiadamiali Sekcję Finansową Komitetu Obywatelskiego, Wilno, ul. Dominińska 2, telef. 28.

*Złóż datek na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111*

Kolejarze wileńscy na pomnik Marszałka w Wilnie

W dniu 12 czerwca r. b. w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei w Wilnie odbyło się zebranie przedstawicieli dyrekcyjnych władz kolejowych oraz wszystkich kolejowych organizacji społecznych i zawodowych, zwołane z inicjatywy Dyrektora Kolei inż. K. Falkowskiego dla omówienia akcji wśród pracowników kolejowych zmierzającej do trwałego uczczenia pamięci zmarłego Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Po zapoznaniu się z akcją ogólnopolską w tym kierunku, podjęta z inicjatywy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zebranie uznało za konieczne połączenie wysiłków rzeszy kolejarskich okręgu wileńskiego z akcją Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego uwiecznienia pamięci

Marszałka, przysparzając temu Komitetowi w pierwszym rzędzie pomocy materialnej. W tym celu zebranie uchwaliło utworzenie Kolejowego Komitetu Okręgowego uwiecznienia pamięci Marszałka, który za pośrednictwem utworzonych we wszystkich ośrodkach kolejowych Komitetów Rejonowych i Lokalnych, przeprowadzi wśród pracowników kolejowych całego okręgu wileńskiego zbiórki pieniężne.

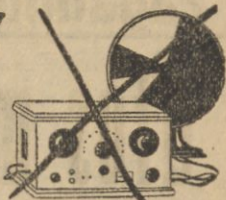
Jako skalę samoopodatkowania się ustalono 1% od uposażeń czy zarobków miesięcznych wszystkich pracowników kolejowych w przeciągu 12 miesięcy, czyli 12% uposażenia rocznego.

Przypuszczalne wpływy z tej akcji będą się gały sumy zgórz 150.000 złotych.

PLACIMY NAJWYŻSZE CENY



za stary odbiornik przy kupnie u nas luksusowej superheterodyny



PHILIPS 522A

„Dzwon“ Ł. Wajman — Wilno, Wileńska 21
D. Wajman — Wilno, Trocka 17
M. Żejmo — Wilno, Mickiewicza 24

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

— POLSKA WYPRAWA WYSOKOGÓRSKA NA KAUKAZ. W wyniku rozmów przeprowadzonych przez delegata Koła Wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego, dr. T. Wiśniewskiego, który w ubiegłym tygodniu był w Moskwie, prace przygotowawcze do polskiej wyprawy wysokogórskiej na Kaukaz zostały zakończone. Członkowie wyprawy wyruszą z Warszawy drogą przez Moskwę i Ordżonikidze w końcu bieżącego miesiąca i powrócą na początku września przez Tyflis, Batum, Jałtę i Odese. Pobyt w górach trwać będzie około 6 tygodni, przyczem teren działalności wyprawy będzie obejmował centralną część głównego pasma Kaukazu, leżącą między szczytami Adai-Choch i Elbrusem. Ta część pasma wznosi się średnio na 4000—5000 mtr. nad poziom morza, osiągając w Elbrusie swój punkt kulminacyjny (5648 m.), będący jednocześnie najwyższym punktem Europy. Znajduje się tu szereg szczytów, na których nie stanęła jeszcze stopa ludzka — w tej części są też zgrupowane największe lodowce.

Wyprawa polska składać się będzie z dwóch grup: alpinistycznej, w której wezmą udział czołowi alpinisci polscy, oraz naukowej — w której reprezentowane będą poszczególne dziedziny przyrodnicze o charakterze geograficznym: botanika, zoologia i geomorfologia. Obie te grupy będą pracowały zupełnie niezależnie i będą związane jedynie organizacyjnie.

— BANK POLSKI SPIESZY NA POMOC GULDENOWI GDAŃSKIEMU. Jak się dowiaduje agencja „Iskra“ z mia rodzajnego źródła, rząd i Bank Polski okazały w ostatnich dniach Wolnemu Miastu Gdańskowi pomoc dla utrzymania kursu guldena.

To samorzutne podtrzymanie przez Polskę waluty gdańskiej jest wyrazem życzliwego zainteresowania rządu i Banku Polskiego stosunkami panującymi w porcie Gdańskim.

Zaznaczyć należy, że Senat Wolnego Miasta i Bank Gdański nie zwracali się do rządu lub Banku Polskiego z prośbą o uzyskanie tego rodzaju pomocy.

— GRAD WIELKOŚCI GĘSICH JAJ W MAŁOPOLSCE. Onegdaj w godzinach popołudniowych przeszła nad powiatem przemyskim, woj. lwowskiego, wielka burza gradowa, która poczyniła wielkie szkody w pólach rolnych. W czasie burzy padał grad wielkości gęsiich jaj. Dachy, pokryte słomą, dachówką i gontami zostały poważnie uszkodzone. Wysokości szkód narazie nie ustalono.

— POWRÓT DO KONIA W WARSZAWIE. Czynnich dorożek samochodowych w Warsza-

wie w dniu 1 czerwca r. b. było 1.845 (w roku zeszłym w tym samym dniu czynnych było 2.078).

Dorożek konnych zarejestrowano w Wydziale Przemysłowym Zarządu miasta w dniu 1 czerwca r. b. 1.340 (w r. ub. — 1.266); wozów konnych — 1.563 (2.075); karawanów konnych 19 (38); wózków ręcznych 1.101 (1.354); rowerów — 9.639 (8.515).

Powozących dorożkami konnymi zarejestrowało się w dniu 1 b. m. 2.800 (2.460); powozących wozami konnymi — 2.563 (2.846); rowerzystów — 9.261 (8.100); tragarzy — 1.294 (1.431) i wreszcie posłańców — 150 (174).

— MAGAZYNIER NIE JEST PRACOWNIKIEM UMYSŁOWYM. Sąd Najwyższy orzekł, że nadzór nad magazynem nie nadaje osobie, wykonywającej te czynności, charakteru pracownika umysłowego, chociażby osoba ta nie pracowała fizycznie przy wnoszeniu i wydawaniu rzeczy, a czynił to przydzielony jej do pomocy robotnik.

— SZEREG PROFESORÓW WYDZIAŁU PRAWA UNIwersytetu MARSZAŁKA JOZEF PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE przechodzi na emeryturę. M. in. przechodzą w stan spoczynku pp. profesor Ignacy Koschenbahr-Lyskowski, prof. Kostanecki i prof. L. Krzywicki. W związku z tem rada wydziału prawnego Uniwersytetu postanowiła wystąpić z wnioskiem o mianowanie wszystkich tych uczonych profesorami honorowymi. Zaznaczamy, że profesorowie Kostanecki i Lyskowski piastują zajmowane stanowiska od początku otwarcia Uniwersytetu.

—S—

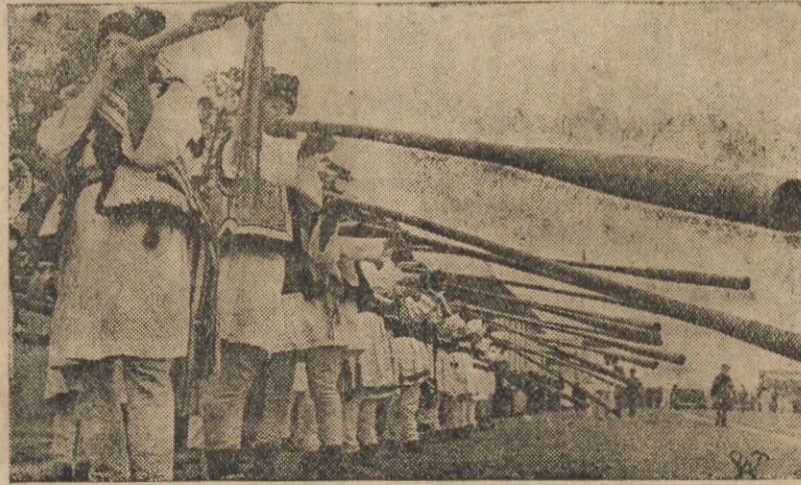
Sytuacja handlu w roku 1934

Według sprawozdania Stowarzyszenia Kupców Polskich, warunki pracy kupca w roku 1934 nie poprawiły się. W innych dziedzinach życia gospodarczego wskaźniki i cyfry statystyczne charakteryzują stabilizację, a nawet niewielką poprawę sytuacji; natomiast w aparacie wymiany obraz tej sytuacji jest w dalszym ciągu niejednorodny.

Rozmiary obrotów handlu wewnętrznego ogólnie nie przekraczają norm okresu poprzedniego z tem, że przeważają jednak odchylenia w dół w porównaniu do analogicznych okresów roku 1933. Objawy stabilizacyjne w zakresie obrotów zaznaczają się w branży artykułów technicznych, metalowej, elektrycznej, techniczno-chemicznej, papierniczo-piśmiennej. Spadek obrotów, dochodzący przeciętnie do kilku procent w stosunku do roku 1933, notowano w pierwszym rzędzie w branży winno-kolonjalnej, konfekcyjnej, obuwaniej, artykułów fotograficznych; w branży samochodowej zmniejszenie obrotów, które wyniosły ca 50% w stosunku do okresu poprzedniego, spowodowane było głównie wysokimi kosztami eksploatacji wozów w kraju oraz wprowadzeniem prohibicyjnej taryfy celnej.

Skala konsumpcji, będąca jednym z najistotniejszych mierników tętna życia gospodarczego, również nie wykazuje tendencji pomyślnych dla obrotów handlowych. Ogólny wskaźnik spożycia, biorąc za podstawę rok 1928 = 100, wyniósł w r. 1934 84,4, wobec 83,6 w r. 1933. Wskaźnik spożycia miejskiego wzrósł z 90,1 do 91,9 w r. 1934, natomiast wskaźnik spożycia wiejskiego spadł z 49,4 w r. 1933 do 43 w r. 1934.

Uroczystości 5-lecia panowania króla Karola II rumuńskiego



Cała Rumunia obchodziła uroczystości 5-tą rocznicę powrotu na tron króla Karola II-go. Obchód miał charakter przede wszystkim święta młodzieży, w którym wzięły udział wszystkie organizacje sportowe i młodzież szkolna. Na wielkim stadionie Bukaresztu wobec króla i następcy tronu odbyła się defilada młodzieży i popisy sportowe. Na zdjęciach — defilada młodych dziewcząt w strojach regionalnych (zdjęcie Nr. 1) i grupa chłopców z trombitami — instrumentami muzycznymi z drzewa (zdjęcie Nr. 2).

Z zagadnień wiejskich

Głos małorolnego Białorusina

Dyskusja na tematy wiejskie, prowadzona na łamach naszego pisma odbiła się głośnie echem w szerokich masach ludności wiejskiej, wśród której wywołała wielkie zainteresowanie. Podajemy poniżej niezmiernie charakterystyczny głos małorolnego włościanina białoruskiego ze wsi Czerniewicze w pow. nowogródzkim.

Jestem chłopem białoruskim. Mam 4 dziesięciny ziemi. Rodzina 5 dusz. Biedy pełna chata. Grosza zarobić nigdzie nie można — bo skarb nie prowadzi na wsi żadnych robót publicznych. A jak niema gdzie zarobić — to i podatki wydają się ludziom wielkie.

Pisać i czytać nauczyłem się w wojsku. Lubię książki i gazety. A jak były lepsze czasy kupiłem sobie gramatykę, pisownię, słownik ortograficzny i wyrazów obcych i ciągle czytam te książki. Dobrze, że jest u nas nauczyciel. Od niego dostaję „Kurjery“ które bardzo słusznie walczą o to, żeby na wsi było lepiej, żeby na wsi technikę zaprowadzić. Bo jak pomyślę, że ludzie latają na cepe linach, a my jeździmy na drewnianych osiach, to mnie serce boli i żyć nie chce się.

„Kurjer“ jest dobra gazeta — ale za droga dla wieśniaków. Tylko raz na tydzień mógłbym go kupić za swoje pieniądze. Najlepiej sprawy wioskowe opisuje p. St. Szanter. Ja już dawno wybierałem się napisać do Redakcji i podziękować za to, ale nie było 25 groszy na znaczek.

Pan St. Szanter prawdę pisze, że na wsi obok porządnych ludzi jest dużo złych, dla których jeszcze bizuna potrzeba. Nie nie czytają tylko wódkę piją i biją się na wieczornych. Niedawno przeczytałem, że różne ludzie napadają

na p. St. Szanterę, że on pisze nieprawdę. To niesprawiedliwie. P. Szanter pisze prawdę. Ja też nie dałbym swojego syna do białoruskiej szkoły, bo to niema żadnego pożytku, a tylko kłopot. W Nowogródku było gimnazjum białoruskie, to teraz agitatorów bolszewickich cała chmara po wioskach i mówią nam, że my Białorusy i że trzeba buntować się przeciw rządowi. Ja takiemu smarkaczowi komuniście dałem nauczkę i w on wypędziłem — a inni słuchają i wierzą tym fałszom. Na wsi jest dużo takich, co swoich dzieci katują i męczą. Byłoby bardzo dobrze, żeby rząd porobił takie obozy szkolne, które chce p. Szanter zaprowadzić.
Leonid Chocianowski.

Książka — to chleb powszedni —
Karmi rozum, uczucie i fantazję

NOWA
Wypożyczalnia książek

Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.
OSTATNIE NOWOŚCI

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Znowu trzy trupy od granatu

Jakkolwiek 15 lat już upływa od czasu ostatnich walk wojennych, to jednak wciąż jeszcze znajdują wieśniacy na swych polach granaty, które nęca lekkomyślnych ludzi.

Iluz to ludzi przytłoczyło życiem, względnie kalectwem cheć „pobawienia“ się granatami i wydobycia prochu. Zamiast tego by natychmiast do nieść policji o znalezieniu granatu, taki chowa go pod pole kapoty i biegnie za róg stodoły aby zaspokoić swą ciekawość, względnie ukryć gdzieś

Komunikat Stowarzyszenia urzędników skarbowych w Nowogródku

Zarząd Koła Okręgowego Stowarzyszenia urzędników skarbowych R. P. w Nowogródku, na posiedzeniu odbytym dnia 27 maja b. r. uchwalił jednogłośnie wypowiedzieć prenumeratę pismu „Gazeta Warszawska“, nazwa której została zmieniona na „Warszawski dziennik na rodowy“ za nietaktowne wystąpienie podczas uroczystości pogrzebowych ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Równocześnie Zarząd Okręgu S. U. S. wzywa wszystkie Koła Miejskowe Ziemi Nowogródzkiej do zaprzestania prenumerowania omawianego dziennika.

Nowogródek, dnia 11 czerwca 1935 r.

(—) K. Gliński — prezes
(—) J. Grajewska — sekretarz

Doroczny Okręgowy Zjazd Delegatów Zw. Strzel. w Grodnie

Dnia 16 czerwca odbędzie się w Grodnie doroczny Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego. Władze Okręgowe Z. S. postanowiły tegorocznemu Walnemu Zjazdowi Delegatów nadać specjalnie uroczyste znaczenie i dlatego zdecydowały rozszerzyć ramy Zjazdu, zezwalając uczestniczyć w nim w charakterze widzów wszystkim strzelcom, którzy zechcą wziąć w nim udział.

w stodołę „na wszelki wypadek“. Wszelkie prześrogi i napomnienia nie odnoszą widocznie pożądanego skutku.

Dnia 11 bm. o godz. 18 we wsi Korczewo gm. cyryńskiej, pow. nowogródzkiego, Paćko Michał wraz ze swoim 27-letnim bratem i 27-letnim Konstantynem Lewym, zabrał się na swoim podwórku do rozbierania znalezionej na polu granaty artyleryjskiej. W pewnym momencie na stąpiła eksplozja i wszyscy trzej wieśniacy ponieśli śmierć na miejscu.

MOTOCYKLE B.S.A. Nigdy nie zawodzą. Wilno, zastęp. B.S.A. Mickiewicza 9

KURJER SPORTOWY

Węgierscy piłkarze w Warszawie

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Ligi Piłkarskiej a reprezentacją Budapesztu. Obie reprezentacje są nieoficjalnymi reprezentacjami państwowymi.

Węgrzy przyjeżdżają w następującym składzie: Vagy, Vago, Miklosi (Tö-

rös), Havas, Saros, Somlay (Palotas), Rökk, Sztancsik, Solty, Lyka, Sereny (Markos).

Skład Ligi Polskiej podaliśmy przed kilku dniami. Możliwie, że w tym składzie zajdą pewne zmiany. Przedewszystkiem chodzi o start Martyny, ale udział jego jest zależny od zgody Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Święto sportu polskiego w Łotwie

W dniach 23 i 24 czerwca r. b. w Dyneburgu polskie organizacje sportowe na Łotwie obchodzą uroczystości II Święta Sportu Polskiego. Program święta obejmuje: lekką atletykę, piłkę nożną i gry sportowe. W rozgrywkach mistrzowskich weźmie udział przysposobienie 150 zawodników i zawodniczek, skupionych w sekcjach

sportowych Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej oraz w Polskim Klubie Sportowym „Reduta“.

Doceniając znaczenie Święta Sportu Polskiego dla tamtejszej Polonii, Światowy Związek Polaków z Zagranicą ufunduje przechodnią nagrodę zespołową.

Konkurs elegancji w Paryżu



W Paryżu odbył się doroczny konkurs elegancji dla pań i ich samochodów. Pierwsze trzy nagrody przypadły w udziale wozom marki Talbot. Na lewo młoda artystka paryska, która zdobyła Grand Prix d'Elegance i nagrodę honorową, w modnej „jupe-culotte“, na prawo — modelka znanej firmy Lauvin w kreacji letniej tej firmy.

POLSCY PIŁKARZE W LIPSKU.

Druga reprezentacja polskiej ligi piłkarskiej walczy w najbliższą niedzielę w Lipsku z reprezentacją Saksonji. Mecz ten ma charakter rewanżowy. Przed rokiem Lipsk przegrał bowiem w Warszawie z reprezentacją Ligi 0:5.

Skład Saksonji został ustalony w następujący sposób: Kress, Kreisch, Brembach, Kiehl-Reichert, Rose, Breidenbach, Munkelt, Schön, Schmidt, Lindenbach.

Barw Polski bronią: Fontowicz, Zwierz, Karasiak, Kotlarzykowie I i II, Szaller, Riesner, Matjas, Szerfke, Pazurek, Król.

ARGENTYŃSCY I WŁOSCY PIŁKARZE W POLSCE.

Argentyński klub „Rosarino Neveli Boys“ zwrócił się do Zarządu Ligi z propozycją rozegrania kilku spotkań w Polsce.

Liga otrzymała również propozycję przyjazdu dobrej drużyny włoskiej „Novara“, należącej do czołowych zespołów drugiej Ligi.

Projektowane jest również sprowadzenie do Polski mistrza Włoch „Juventus“.

KOBIECY OBÓZ OLIMPIJSKI.

W najbliższą niedzielę dn. 16 b. m., rozpocznie się na Bielanach w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego kobiecy obóz przedolimpijski. Kierowniczką obozu będzie p. Miłobędzka. Trenerem jest p. Cezik. Obóz potrwa do 11 lipca.

NOWOŚCI TECHNICZNE W LEKKOATLETYCE.

Dotychczas używane w lekkoatletyce płotki miały tę wadę, że dotknięte nie tylko przewracały się, ale i sprawiały hałas, płały się między nogami zawodników, a niejednokrotnie padały na tor innego biegacza.

Należało więc pomyśleć o płotku, który redukowałby do minimum możliwość przypadkowego przeszkadzania temu, czy innemu biegaczowi, wzgl. osiągnięciu dobrego wyniku, przez wywrócenie płotka.

Obecnie stworzono właśnie w Niemczech nowy płotek, który składa się z dwu poprzecznie położonych części, służących jako podstawa opartych o jej końce prostopadłych części. Obie części postopadłe powiązane są jedną, lub większą ilością poprzeczek. U góry można płotek nastawić na dowolną wysokość, odpowiednią do dystansu; poprzeczka musi być jednak na każdorazowej wysokości unieruchomiona.

Złóż datkę na pomnik Marszałka Piłsudskiego
Konto czekowe PKO. Nr. 146.111

NAJNOWSZE MODELE

MASZYN DO PISANIA UNDERWOOD

BIUROWE — PRZENOŚNE — CICHE

WYŁ. PRZEDSTAWICIEL

G. GERLACH

Warszawa, Ossolińskich 4

List otwarty

Do Komitetu Naczelnego Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego i wszystkich Komitetów Lokalnych.

Wielkie Serce bić przestało, rażone przez okrutnego, podstępного wroga, któremu na imię rak. Siły tego wroga ludzkości rosną zastraszająco i wśród wielu przyczyn zgonu rak obecnie na drugie już wysuwa się miejsce. Tyśiące ludzi rocznie pada jego ofiarą. Dżół zabrał nam Najwyższego na przestrzeń naszej historii Człowieka. I nie mogliśmy Jego przed tym strasznym wrogiem obronić. Wróg ten nie drzemie! Zaczaił się. Kto wie na kogo czyha? Kto wie kogo z drogich i potrzebnych nam jutro z szeregów naszych wydrze. Czy możemy i tym razem przejść do porządku dziennego nad wielkim zwycięstwem potwornego smoka, które nam taką głęboką ranę zadało? Czy i po tym ciężkim ciosie będziemy przyglądać się bezsilnie i bezradnie dalszym jego triumfom.

Tak być nie powinno, tak się stać nie może! Musimy ogłosić bezwzględna wojnę potworowi. Musimy wnieść wielki gmach dla walki z nim, narodową twierdzę naukową, uzbrojoną w najnowsze zdobycze techniki i doświadczenia. Niech zastępy naszych lekarzy i uczonych wyruszą przeciwko perfidnej hydrze.

Wielki gmach, godny pamięci Tego, którego straciłszy, wielkości straty odpowiadający. Na wzór tych, które stoją w Paryżu (Instytut Radiologiczny przy Instytucie Fizycznym im. Curie-Skłodowskiej), w Wiedniu i w Stokholmie. Nie wspominam już o Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie społeczeństwo rok rocznie na ten cel miliony dolarów ofiarowuje.

Będzie to w liczbie innych, jedna z najodpowiedniejszych form uczczenia pamięci Wielkiego Przyjaciela Narodu i Nauki. Cudowny to będzie pomnik. Od trumny, złożonej na Wawelu zawsze płynąć będą promienie życia i cud zjawienia tysięcy od śmierci niechybnej wciąż rodzić się będzie.

A jak miła sercu, jak bardzo ból bliźniemu kojąca Jego Rodziny, najbliższych, bliźnich i całego społeczeństwa będzie świadomość, że ta wielka Stacja ratunkowa dla ginących jest latarnią, od ducha Jego i naszej miłości do Niego zapaloną.

Czarny

Aplikant adwokacki.

—§—

„Jak Marszałka witano w niebie“

W ramach organizowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy M. S. Wojsk. audycji radiowych nadana będzie w dniu 17 czerwca, o godz. 19.40 audycja żołnierska póra Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Jak Marszałka witano w niebie“, w wykonaniu artystów Krakowskich.

—oO—

Obroty handlowe Polski z Palestyną

Statystyka handlu zagranicznego Polski wykazuje w pierwszym kwartale r. b. w porównaniu do pierwszego kwartału roku ubiegłego wzrost obrotów towarowych z Palestyną, które wzrosły z 1.890 tys. zł. do 2.546 tys. zł. w eksporcie i z 470 tys. zł. do 2.491 tys. zł. w imporcie w ten sposób saldo obrotów dla Polski dodatnie zmniejszyło się z 1.420 tys. zł. w roku ubiegłym do 35 tys. zł. w r. b. O ile w ostatnim kwartale r. b. wzrosł eksport owoców cytrusowych do Polski, spodziewać się należy, że za cały rok wymiana polsko-palestyńska wyrazi się w stosunku 1 do 3 na korzyść Polski.

Koło poszukiwaczy szczęścia...

W okresie, kiedy każdy przezorny człowiek zaopatruje się z góry w losy loteryjne i klasy są pewne kategorie ludzi do ostatka niezdeterminowanych. Nie ustają oni w poszukiwaniu zarówno kolektury, jak i jakichś wyróżnionych numerów losu, który napewno wygra...

To jest błąd zasadniczy. Niema takich „pewniaków“ — nie na to nie poradzi. Cóż więc czynić, żeby było dobrze i właściwie? Poprostu nabyć los w kolekturze znanej, solidnej, która ma za sobą dobrą przeszłość i w której stale pada wiele wygranych. Należy wejść w dobrą życzliwą pogodną atmosferę takiej kolektury i tam stale polować na szczęście loteryjne. Do takich kolektur należy przedewszystkiem tak dobrane wszystkim znana kolektura A. Wolańska. Należy tam nabyć losy loteryjne, wejść w to wielkie koło poszukiwaczy szczęścia i spokojnie oczekiwać swej kolei.

Kurjer Oświatowy i Szkolny

pod redakcją Jana Dracza

NA KOŃCU ROKU...

Dobiega do końca rok szkolny; dobiega również do końca rok, gdy dodatek do „Kurjera Wileńskiego“ p. t. „Dom i szkoła“ przekształcił się w dodatek p. t. „Kurjer Oświatowy i Szkolny“. — W związku z tem nasuwa się szereg myśli o tem, co było i o tem, co ma być.

Planem swym objął Kurjer O. i S. zagadnienia związane ze szkolnictwem, sprawami nauczycielskimi i z dziedziną pracy społecznej. Łamy „Kurjera Wileńskiego“ były dla nas gościnne, gdyż spotkaliśmy się na jednej platformie ideowej — w odniesieniu do wszystkich powyższych zagadnień. Fakt, że tysiąc naukowców prenumeruje „Kurjera“, jest realnym tego dowodem.

Dla szkolnictwa chwila obecna jest szczególnie ważną; jest to okres próbnej realizacji nowych programów, będących wynikiem doświadczenia, zbieranego w ciągu szeregu lat istnienia i pracy naszej szkoły, a zarazem obserwacji potrzeb społecznych i obowiązków obywatelskich. W oparciu o te momenty, mając wyraźnie skryształizowane zadanie szkoły, twórcy nowych programów ustalili, jaką winna być podbudowa wychowania państwowego i społecznego. — Dziś do programu szkoły powszechnej nawiązuje program organizacji młodocianych, organizacji młodzieży starszej, a w przyszłości, tworzący się łańcuch, obejmie i dorosłych w szerokich masach społecznych. U początku tego łańcucha nauczyciel i gromady młodzieży szkolnej. — Rzeczą zrozumiałą, że stopień realizacji zamierzeń twórców programów zależy wyłącznie od nauczyciela. Zamierzenia te wymagają od niego nie tylko znajomości pracy zawodowej, ale również ideowego do niej stosunku. Pod względem formalnym wyniki mogą być zadowolające, jednak cel nie będzie osiągnięty, jeśli nauczyciel w pracę swą nie włoży serca. — Wiadomą zaś rzeczą, że za serce płaci się jedynie sercem, stąd uzasadnione żądania pod adresem władz szkolnych, by sercem płaciły nauczyciele łowi za jakość jego pracy zawodowej, co wyklucza krzywdzące normowanie jego stosunków służbowych.

Dlatego w tym okresie więcej niż kiedykolwiek w przeszłości wiały się sprawy szkolnictwa ze sprawami nauczycielskimi. Znalazło to wyraz w stosunkach, jakie wytworzyły się między władzami szkolnymi, a Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Sposób normowania przez Rząd nauczycielskich stosunków służbowych wywołał w masach nauczycielskich głębokie rozgoryczenie, masy te zrywały się do protestu. Zaczynały nawet padać słowa: — tak pracować będziemy, jak płacą. Ostatecznie górę wzięła wiara, — że zwycięstwo musi być po naszej stronie i wzięło górę bezinteresowne umiłowanie naszej pracy.

O Kurjer O. i S. uderzyła również ta sprawa, gdy ma łamy prasy wileńskiej weszły „nowele nauczycielskie“. — Nowele te były w ten sposób komentowane, że Kurjer O. i S. musiał zabrać w tej sprawie głos, by opinję rzeszy nauczycielskich skierować na tory słuszne, wyrażając intencje akcji związanej z sprawą nowel. Dziś powiedzieć sobie musimy, że Kurjer O. i S. cel swój osiągnął, zatem spełnił swój ideowy obowiązek.

Pozornie w związku z powyższą sprawą zdawać się mogło, że wytworzyła się walka między Kurjerem O. i S. a Związkiem Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie. Stan faktyczny był zasadniczo inny. Kilka osób, redagujących Kurjer O. i S. to grupa ideowych członków Z. N. P. Stąd zrozumiałą była oferta redakcji Kurjera O. i S. pod adresem Z. N. P. by Polska Agencja Oświatowa, organ prasowy Z. N. P., objął redakcję Kurjera O. i S. — Sprawa ta znajdzie swą realizację.

W ostatnim roku miało również miejsce starcie oświaty pozaszkolnej, prowadzonej przez władze szkolne z pracą spo-

łeczno-oświatową Z. N. P. — Zdawało się, że i na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego sprawa ta może przybrać ostre formy, gdyż szło o to, kto dysponuje pracą społeczną nauczycielstwa. — Jednak oświata pozaszkolna na terenie okręgu Wileńskiego ma specjalną tradycję. — Wyrosła ona na ścisłym współdziałaniu władz szkolnych i Z. N. P. i są wszelkie dane, że cechę tę zachowa i nadal.

Są jednak dane, że i na odcinku szkolnym współdziałanie to, oparte na wzajemnym zrozumieniu, zaistnieje w realnej formie, przynosząc zdecydowaną obustronną korzyść.

Wzajemne zrozumienie będzie oparte na przeświadczeniu, że władze szkolne i nauczycielstwo realizują ten sam cel ideowy.

ze stosunek obowiązujący wychowawcę jest miarodajny dla regulowania stosunków władz szkolnych do nauczycielstwa.

Tem przeświadczeniem zamykamy nasz przedwakacyjny numer Kurjera O. i S.

W zakresie zagadnienia pracy społeczno-oświatowej idea, której wraz z Redakcją Kurjera Wileńskiego służymy, wyszła ze szczupłych ram Kurjera O. i S., przenikając całe czasopismo, które staje się na terenie naszego regionu trybuną myśli demokratycznej, wiążącej się z emancypacją mas społecznych naszego ludu i z ideą współpracy wszystkich, zamieszkujących tę Ziemię, — i troską o dobro Państwa.

Redakcja „Kurjera O. i S.“

Monografie obwodów szkolnych

Szkolne programy kładą silny nacisk na oparcie nauki i wychowania o środowisko przyrodnicze i socjalne. Środowisko kształtuje psychikę dziecka, dostarcza struktur psychicznych, zapładnia mózg. Nauczyciel, który chce naukę i wychowanie uczynić procesem świadomym, który chce znaleźć czynniki, wpływające na kształtowanie się osobowości jego wychowanka, musi znać swe środowisko we wszystkich jego przejawach i na tej znajomości opierać swoje postępowanie wychowawcze.

Opacie nauki i wychowania o środowisko w praktyce napotyka nieraz na wielkie trudności. Wiadomości, które są nam dostarczane przez życie codzienne w środowisku, mają charakter zewnętrzny, przypadkowy. Na podstawie splecionych obserwacji zewnętrznych kształtują się nasze nastawienia uczuciowe i nasza wiedza codzienna o środowisku.

Wiemy np., że wieśniak jest bardzo biedny, cierpi niedzę, że przywiązuje wielką wartość do ziemi, że ta a te mogły pochodzić z wojny światowej, wiemy szereg innych podobnych rzeczy. Spróbujmy jednak wykorzystać te wiadomości w praktyce szkolnej. Uderzy nas jedno: brak danych rzeczowych, głębszych, bliższych o tych lub innych faktach, zdarzeniach, zjawiskach. Wychowawca z konieczności zaczyna operować materiałem uogólnionym, a dla dzieci werbalnym. Bardzo często zdarza się i tak, że wychowawca, czując lukę jaka się z tego powodu między nim a dzieckiem wytwarza, zaczyna operować materiałem zmyślnym, urojonym. Nie potrzeba chyba wykazywać, że takie postawienie sprawy pacy cały sens zagadnienia oparcia nauki o środowisko.

Wiedzy o środowisku — tej głębszej, rzetelnej wiedzy — tylko na podstawie obserwacji zewnętrznych zdobyć nie możemy.

Bieżący stan środowiska powstał przez narastanie wartości gospodarczych, kulturalnych, historycznych w latach ubiegłych, nieraz bardzo odległych. Chwila bieżąca wskazuje nam tylko pewien szczyt tych wartości, poza którym, w głębi przeszłości, kryje się nieznaną treść. Innymi słowy: bieżący stan środowiska gospodarczego, kulturalny i t. d. jest skutkiem pewnych przyczyn. Skutek ten znów po niewielkim okresie czasu stanie się przyczyną. Dochodzimy do wniosku: wiadomości o bieżącym stanie środowiska są tylko znikomą cząstką wiedzy o środowisku, i że opieranie nauki i wychowania o tę znikomą i lotną cząstkę jest pewnego rodzaju pracą Syzyfa.

Wyrosła przed szkołą i przybrała realny kształt konieczność pogłębienia wiedzy o środowisku przez nauczycieli z jednej strony, oraz dostarczenie tej wiedzy głębszej, rzetelniejszej dla dzieci i przez dzieci ze strony drugiej. Widomym znakiem, „księgami wiedzy“ poszczególnych środowisk, winne stać się, opracowywane przez nauczycieli i wychowanków szkół, monografie obwodów szkolnych.

Monografie obwodów szkolnych mają dwa zasadnicze zadania: 1) Dostarczyć materiału naukowo-wychowawczego dla nauczycieli i 2) być źródłem wiedzy o środowisku dla uczniów. To podwójne oblicze monografii powinno decydować o ich układzie, jak co do treści, tak i co do formy.

Monografie obwodów winny być rozbudowane wszczególnie. Wiadomości w nich zawarte tyczą się najrozmaitsz. objawów środowiska. Obok takich działań, jak rolnictwo, handel, przemysł — znajdują się w nich dział: świat roślinny, świat zwierzęcy, wiadomości z geologii terenu, obok działań: rodzina, stosunki polityczne, organizacje społeczne, winne znaleźć się także punkty, jak: sądownictwo, działalność samorządu gminnego na danym terenie, opieka Państwa nad danym terenem, dział samopomocy i t. d.

Monografie obwodów muszą mieć charakter dynamiczny. Gdy monografie naukowców doprowadzają do pewnej mety i na tem się urywają i są publikowane, monografie obwodów rok rocznie winne być uzupełniane, rozbudowywane.

Obok pogłębienia znajomości faktów z przeszłości — winny w nich być notowane ważniejsze fakty współcześnie aktualne. W tym wypadku monografie będą także spełniały rolę kroniki danego obwodu.

W pracy szkolnej decydującym momentem jest operowanie rzeczywistym, realnym, konkretnym materiałem. To osadza nauczanie i pracę wychowawczą na pewnym i trwałym gruncie. W tekście samych monografii należy położyć wielki nacisk i zwrócić specjalną uwagę na tabele statystyczne i dane cyfrowe, dostarczające takiego konkretnego, rzeczywistego materiału. Im szczegółowsze są dane cyfrowe w takich tabelach, tem przydatniejsze są one do pracy szkolnej naukowo-wychowawczej. Szczegółowość tabeli zapobiega popełnianiu błędów, przedczesnym uogólnieniom, sprawia, że tabele te za kilka lat staną się bezspornym materiałem przy badaniu i wyciąganiu wniosków o rozwoju danego środowiska.

Ponieważ, jak zaznaczyliśmy już wyżej, monografie rok rocznie będą uzupełniane i rozbudowywane, porównywanie tabeli z lat ubiegłych z istniejącym stanem rzeczy, oraz wyciągnięcie na tej podstawie wniosków, pozwoli jak najbardziej dokładnie określić punkt ciężkości poszczególnych zagadnień, istniejących w danym środowisku.

Jeśli monografie obwodów szkolnych mają dać pełny obraz życia poszczególnych środowisk — a taki cel im stawiamy — to przy ich opracowaniu musi współdziałać szereg czynników. Wyjdzie to na korzyść jak samej szkole i jej wychowankom, tak i tym instytucjom czy osobom, które będą współdziałały przy opracowywaniu monografii. Materiałów do monografii mają dostarczyć przede wszystkim środowiska. Środowisko daje „punkty zaczepne“, tworzy pewną kanwę, podsuwa zagadnienia, które należy rozwiązać i zamieścić w monografiach. Środowisko wskazuje kierunek badań i potrzeby, które muszą być w monografiach uwzględnione.

Archiwa i akta samorządów gminnych dostarczają danych, materiałów dotyczących życia i działalności samorządów na danym terenie. Zasadniczo powinno być tak, że samorzady muszą dostarczyć autorom monografii wszelkich danych możliwych, jakich tylko ci ostatni żądają. Z drugiej zaś strony — samorzady mogą sobie zastrzec tajemnicę ujawniania ich firm przy przedkładaniu do wiadomości dzieciom, a więc i rodzicom przez dzieci, pewnych spraw. W każdym bądź razie te sprawy które są omawiane na posiedzeniach Rad Gminnych, mogą być bez żadnych skrępowań ujawniane i dostarczane nauczycielstwu. Materiały dostarczane przez samorzady winny spełniać rolę czynnika kontrolującego te fakty i dane, które zostały zdobyte bezpośrednio w terenie, w środowisku.

To, co się działo w środowisku przed kilkudziesięciu laty, trudno na miejscu bezpośrednio wydobyć. Konkretnie rzeczy i zjawiska u ludu po kilku już nawet latach przechodzą do legendy. W bardzo wielu wypadkach archiwa i akta samorządów dostarczają faktycznych danych, dotyczących zjawisk i faktów, które miały miejsce nieraz w odległych latach.

Uzupełnieniem współpracy szkoły z samorządem gminnym w zakresie opracowywania monografii szkolnych — będą materiały, które da się wydobyć z aktów i archiwów samorządów powiatowych. Wiele jest spraw, które samorzady gminne odsyłają do przechowania do Starostw. Wiele także materiałów, dotyczących poszczególnych środowisk, samorzady gminne nie będą mogły wydać bez zezwolenia Starostwa.

Zasobnym źródłem materiałów monograficznych są akta i archiwa rozmaitych instytucji prywatnych, istniejących w terenie, bądź też rozwijających tylko swą działalność z centralą w miejscowościach dalszych. Z tego źródła należy korzystać z całym taktem i umiejętnością, gdyż instytucje takie dostarczają rzeczywistego, realnego materiału bardzo niechętnie ze względu na konsekwencje, które mogą wypłynąć z ujawnieniem faktów i dokumentów.

Po dworach ziemiańskich i po plebanjach

Wpływ współdziałania z rodzicami na wyniki pracy szkolnej

Na kształtowanie się psychiki dziecka wpływa wiele różnych czynników.

Są jednak trzy najważniejsze, bardzo zresztą złożone czynniki, które najsilniej kształtują wrodzone przesłanki i zasoby duchowe i fizyczne przyszłego człowieka. Tymi czynnikami są: otoczenie, dom i szkoła. Jeżeli sobie uświadomimy potęgę wpływu, zasób możliwości i czas oddziaływania na dziecko, to nie zdziwimy się dlaczego stawiamy na początku otoczenie, a potem dopiero dom i szkołę.

Wraz z narastaniem i ustalaniem się cech psychicznych, samo dziecko staje się czwartym czynnikiem wychowującym.

Czynniki powyższe nie zawsze działają jednakowo. Różnicę działania zaobserwujemy, badając reakcję dziecka. Wpływ drzew, rzeczy, krajobrazu, a nawet świata zwierzęcego można określić jako bierny. Zupełnie inaczej oddziałuje dom, który czasami nawet świadomie używa otoczenia jako czynnika wychowawczego, lub też chroni dziecko przed ujemnymi wpływami otoczenia, które chwilami przestają być biernymi, a działają podobnie jak dom — czynnie. Cechą czynnego oddziaływania wychowawczego jest celowość i umiejętność organizowania wpływów.

Najwięcej czystych cech czynnego wychowywania posiada obecnie szkoła. Wpływ jej jednak ma do pokonania często wręcz przeciwnie lub nierównoległe działające wpływy otoczenia i domu. Szkoła wprawdzie ma za sobą trzy atuty: świadome, zorganizowane i celowe wychowywanie. Dom i otoczenie jednak, działając przez czas o wiele dłuższy, choć nieraz nieświadomie, bezładnie i bezcelowo, częstościwie niweluje zupełnie wpływ szkoły i czyni jej pracę trudem Syzyfa.

W dawnych czasach bierny opór do mu i otoczenia, wobec działalności wrogiej nam szkoły, był błogosławiony gdyż był wywołany koniecznością utrzymania odrębnej kultury i ducha. Obecnie jednak w interesie rozwoju i postępu naszego państwa leży celowe i intensywne współdziałanie otoczenia, domu i szkoły w pracy wychowawczej.

Nic też dziwnego, że obecnie tyle się kładzie wysiłku, aby nawiązać trwałe nici łączności między domem i szkołą. Bez współpracy tych dwóch czynników jest nie do pomyślenia realizacja nowych programów szkolnych, przesyconych ideą państwowo-społecznego wychowania. Wytworzenie tej łączności i wspólnego wysiłku nie jest jednak rzeczą łatwą. Z jednej strony staje bowiem nauczyciel przemęczony pracą zawodową, przycięciony troską materialną. Z drugiej strony znów widzimy rodziców, równie bardzo często zajętych głównie walką o byt i nieraz w najlepszym razie ustosunkowanych obojętnie do szkoły.

Nie mówię zupełnie o pozytywnym stosunku, gdyż szkoła spotyka się również z nim chociaż rzadko.

Pomimo tych trudności współpraca szkoły z domem istnieje i rozwija się.

(Dokończenie art. na st. 8-iej).

Tad. Nowicki.

też drzemie wiele materiałów monograficznych. Materiał ten należy tylko wydobyć, opracować i wykorzystać przy tworzeniu monografii.

Archiwa państwowe, mieszczące się po większych miastach, dostarczają faktów, wiadomości z życia środowiska w dalekiej przeszłości. Materiały z archiwów państwowych dla nauczycielstwa wydobyć jest trudno. Potrzeba tu przygotowania technicznego z jednej strony, oraz czasu i warunków zewnętrznych ze strony drugiej.

Źródłem materiałów do monografii, w niektórych wypadkach, będą rozmieszczone po większych miastach zbiory muzealne. Dotyczy to oczywiście tylko tych wypadków, w których zbiory muzealne są zaopatrzone w eksponaty, pochodzące z danego obwodu szkolnego, środowiska.

Bronisław Owczynnik.

Wpływ współdziałania z rodzicami na wyniki pracy szkolnej

(Dokończenie art. ze str. 7-ej).

Znajduje się w wielu ze szkół ledwie w zaczątku i przybiera najczęściej formy zebrań rodzicielskich, wywiadówek, odwiedzin w domu, a nawet czasami widzimy żywsze zainteresowanie się rodziców przyszłością dziecka i słyszymy prośbę o radę oraz informacje, do jakiej szkoły dziecko najlepiej posłać lub jakiego rzemiosła uczyć. Wszędzie tu jednak widzimy najczęściej czynną postawę nauczyciela, a często jeszcze bierną rodziców.

Jednak obserwujemy coraz częściej pewien dodatni objaw. Oto i rodzice wykazują inicjatywę i ofiarowują swój czas szkole. Komitety rodzicielskie szczególnie w większych miastach znalazły nowe formy współpracy szkoły z domem. Organizują pewne objawy społecznego życia uczniów: wycieczki, herbatki, matki często podejmują cały trud dożywiania, które jednocześnie daje sposobność do wychowywania; rodzice zorganizowani w komitety pozytywnie ustosunkowują się do gospodarczych potrzeb szkoły, wspólnie z dziećmi przeżywają aktualne zdarzenia życia, współpracują z organizacjami młodzieży, troszczą się o dalsze kształcenie zdolnych jednostek, przystępując na członków T. O. M-u i S. p. Nic dziwnego, że w takich (jakkże nielicznych) szkołach dzieci inaczej są nastawione do życia w szkole i pracy w niej.

W innych jednak szkołach zamiar podobnej współpracy z rodzicami kończy się na wysiłkach, a wyników nie daje, gdyż rodzice nie są jeszcze przygotowani społecznie do podjęcia wspólnej ze szkołą wychowania swych dzieci. Do wszystkich zagadnień z życia szkoły podchodzi jedynie z punktu widzenia własnego dziecka, gdy nauczyciel wskazuje im myśl i cel ogólniejszy społecznie.

Dzisiaj, gdy najdrobniejsze kwestje społeczne urastają do zagadnień wielkiej wagi, — sprawa wychowania młodego pokolenia w cieple i blaskach słońca wolności zająć musi jedno z pierwszych miejsc. Jednostronny zaś wysiłek czy domu czy szkoły do tego nie doprowadzi. Stąd też, robiąc bilans roczny, rozważań nad sprawą z jakim wynikiem, nie na świadectwie pisemnym, ale rzeczywistością w zasobach duchowych i fizycznych, dzieci przepracowały kończący się rok, — w planie na rok następny powiedzmy sobie zdecydowanie: współdziałanie ze szkołą uwielokrotni jej wyniki pracy, zatem leży w interesie „domu“.

Tad. Nowicki.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

O rozplanowaniu terenowem akcji inwestycyjnej

Bezpośrednio przed Zielonemi Świątami zapadła na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów pod przewodnictwem premiera Stawka uchwała, żywo obchodząca cały kraj. Dokonano mianowicie rozdziału kwoty przeszło 152 milionów złotych t. j. tyle, ile w gotówce dała subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej.

Zaznaczmy na wstępie, że cała ta kwota zostaje przeznaczona na prace, które nie są przewidziane w budżecie państwowym. Oddzielnie zatem będą wykonywane roboty, na które jest pokrycie budżetowe — a oddzielnie inwestycje, oparte na funduszach, uzyskanych z subskrypcji Pożyczki.

Tem samym zostaje spełniona zapowiedź rządu, że to, co społeczeństwo da na akcję inwestycyjną, całkowicie będzie zużytkowane na roboty publiczne, zaś niezależnie od tego będą wykonywane prace, na które jest pokrycie budżetowe.

Gotówka, która wpływa z subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, została rozdzielona w ten sposób, że 50 miljn. zł. przeznaczył Komitet Ekonomiczny Ministrów na roboty drogowe, 25 miljn. zł. na roboty wodne, 24 i pół miljn. zł. na zatrudnienie bezrobotnych w obrębie samorządów i na cele budownicze, 13 milionów zł. na inwestycje, związane z przebudową ustroju rolnego (meljoracje, komasacje i t. d.), niemal 32 miljn. zł. na cele morskie (urządzenie portowe w Gdyni) i roboty elektryfikacyjne, wreszcie 8 miljn. zł. na rozmaite cele — między innymi budowę kościoła Opatrzności.

Mamy zatem do dyspozycji bardzo pokaźne fundusze, które wzmacniają silnie nasz front walki z bezrobociem i następstwami kryzysu gospodarczego. Bo poza 152 milionami, zaofiarowanymi przez społeczeństwo w formie pożyczki, rozporządza rząd środkami z budżetu państwowego, dalej zasobami, przeznaczonymi na potrzebne inwestycje przez przedsiębiorstwa państwowe, wreszcie sumy, wydatkowane na roboty publiczne z dochodów Funduszu Pracy.

Stajemy więc do walki z bezrobociem i czynimy maksymalny wysiłek — na jaki się zdobyć mógł rząd i społeczeń-

stwo — by dać zatrudnienie, a zarazem ożywić wytwórczość krajową.

Teraz, gdy już zasoby pieniężne są znane, ich dopływ zapewniony, a równocześnie w globalnych sumach przesądzone, na jakie działy robót zasoby pieniężne pójdą — pozostaje jeszcze do uwzględnienia nasilenie tych robót stosownie do warunków terenowych. Nie są bo wiem wszystkie dzielnice Polski pod tym względem w jednakim położeniu. Mamy połacie kraju lepiej pod względem publicznych inwestycji zagospodarowane, rozporządzające już wcale dobrimi drogami i innymi arteriami komunikacyjnymi, mostami, budynkami szkolnymi, urzędów i władz państwowych lub samorządowych. I mamy części kraju, w których tego wszystkiego brak... To pierwsza różnica. Jest i druga. Mamy okolicę o silniejszym obiegu pieniądza — i mamy takie, w których ten obieg jest słabszy, lub zgoła minimalny.

Chodzi więc o to, by nasilenie robót inwestycyjnych rozplanować odpowiednio, uzależnić zarówno od stanu kulturalnego danej okolicy, jak też i zasobności ludności miejscowej. Bo jeśli np. w powiecie, który niema ani dróg, ani mostów, ani budynków publicznych zastrzykniemy pewną ilość pieniędzy — to nie tylko stwarzamy wartości realne i podnosimy tę połać kraju na wyższy poziom cywilizacyjny — ale równocześnie wzmacniamy zdolność nabywczą miejscowej ludności, która otrzymawszy wreszcie pracę i zarobek poczyna konsumować produkty rolne, poczyna kupować.

A to przecież jest jednym z celów całej akcji inwestycyjnej. Ma ona dwa zadania. Jedno, niejako samo w sobie: zatrudnienie bezrobotnych. Drugie, wtórne, ale niemniej ważne: wzmocnienie zdolności nabywczej społeczeństwa, a tem samym ożywienie produkcji krajowej.

Trzeba więc zasięg prac, które zostają obecnie podjęte, tak rozplanować, aby uwzględnić przede wszystkim okolicę o największym zapotrzebowaniu inwestycyjnym. A te okolice właśnie wskutek swego zaniedbania należą do tych, w których ludność najmniej miała sposobności do zarobkowania, najmniej przyczyniała się do obrotów i kapitalizacji wewnętrznej, a temsamem spadała coraz niżej w swej roli gospodarczej.

Jest to postulat, który — tuszmy — w całej pełni uwzględniła czynnik, decydująca o rozplanowaniu w terenie akcji inwestycyjnej. M.

* * *

Artykuł ten nadesłany nam przez agenta „Iskra“ należy powitać, jako pierwszy pochodzący ze stolicy głos, solidary zujący się w zupełności z zajęciem przez nas stanowiskiem. Jak sobie Czytelnicy przypominają przeprowadziliśmy w tej sprawie całą kampanję (artykuły Testisa), zwalczając błędne założenia, przyjęte, jako zasadę przy podziale funduszu na inwestycje pomiędzy poszczególne województwa i dowodząc niezbicie, że największe sumy muszą iść właśnie na tereny najbardziej pod względem inwestycyjnym zaniedbane. (Red.)



KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Powołując się na komunikat Polskich Zakładów Philips S. A. z dnia 26 maja r. b. zawiadamiamy, że otrzymaliśmy przydział na ściśle ograniczoną ilość odbiorników **PHILIPS JUNIOR** do sprzedaży według ratalnego systemu Philipsa na raty po złotych 20 miesięcznie

J. Sałasiński — Wilno, Wileńska 25

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby
Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Do łoży Nabilów ledwo dopchał się spocony Starcecki. Runął ciężko na krzesło.

- Nieprawdopodobne!
- Co się stało?
- Barczyński...
- Na boga, co?
- Znikł.
- Jakto: znikł?

— Niema go. Prostu niema. Znikł, ulotnił się, roztopił się. Czy ja wiem. Szukaliśmy go wszędzie. Nikt go nie widział.

* * *

Pan Skalkowski wstawszy rano, udał się pośpiesznie do łoży portjera. Rzucił okiem na tabliczkę z kluczami. Ze zdziwieniem ujrzał pod numerem Barczyńskiego wiczące wielkie metalowe kółko.

Zwrócił się do nocnego dozorczy, który zabierał się do wyjścia.

— Pan Barczyński już wyszedł?

— Nie. Nie wrócił na noc.

— Dziwne — pomyślał pan Skalkowski.

Ostatecznie zdarzało się to wielu gościom ale nos pana Skalkowskiego weszły tu coś niezwykłego. Przyczyniała się może do tego chęć wygadania się. Nie miał bowiem dotychczas sposobności opowiedzieć szczegółowo swej przeprawy z Niną. Załatwił całą

rzecz zręcznie i bezboleśnie lecz odczuwał nieodpartą potrzebę zdania dokładnego raportu. Poza to nie otrzymał instrukcji, jak ma się zachować, gdyby dziewczyna zgłosiła się w przyszłości. Ostatecznie przecież łatwo się dowie, że Barczyński nie wyjechał.

— Gdzie on się włóczy — dumął. — Nie było go cały dzień i całą noc. Wczoraj stawał na konkursach...

Rozwinął leżącą gazetę i wydał okrzyk zdumienia. Wielkimi literami na pierwszej kolumnie wydrukowane były sensacyjne tytuły:

„TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE GORDONA-BARCZYŃSKIEGO. ZWYCIĘSTWO EKIPY POLSKIEJ. AUSTIN GORDON POD NAZWISKIEM STEFANA BARCZYŃSKIEGO. ZBRODNICZY ZAMACH. ZWYCIĘZCA ZNIKA NA OCZACH TLUMU“.

Zaczął czytać.

Był to szczegółowy opis przebiegu konkursów, wypadku z „Gitarą“ i niespodziewanego zwycięstwa Barczyńskiego. Dalej dziennik podawał rewelacyjne informacje o zwycięzcy Barczyńskim - Gordonie. Więcej oczywiście było mowy o Gordonie, znanym na całym świecie, gdyż o pobycie Barczyńskiego w Warszawie nie zdołano zbyt wiele się dowiedzieć.

Cały artykuł wypełniał szereg domysłów na temat tajemniczego zniknięcia.

Pan Skalkowski zastanowił się głęboko. Co to wszystko znaczy? Musi zbadać tę historię na własną

rękę. Zdjął słuchawkę telefonu wewnętrznego i zadzwonił:

— Niech to do mnie zajdzie Andzia.

Za chwilę na schodach ukazała się zgrabna sylwetka.

— Czy pan Barczyński nie wrócił na noc? — spytał.

— Skąd ja mogę wiedzieć?

— Nie widziała go panna Andzia wczoraj wieczorem?

— Nie.

Podsunał jej gazetę, pokazując palcem tytuły. Wzięła wielką płachtę papieru bez większego zainteresowania i zaczęła czytać. Czytając poruszała ustami, lecz z wyrazu jej twarzy trudno było cośkolwiek wywnioskować.

Czytała długo, wkońcu złożyła gazetę i spytała:

— Więc gdzie on jest?

— Nie wiem. Może go zabili.

— Co?!

Z przerażeniem patrzyła na Skalkowskiego.

— A cóż? Panna Andzia czytać nie umie? Zrobili jeden zamach — nie udał się, to pewnie potem poprobowali czegoś innego. I udało się właśnie.

Patrzył bystro na mieniącą się na twarzy dziewczynę i jego intuicja plotkarza mówiła mu, że tu możnaby się czegoś dowiedzieć.

— Boże, Boże, co ja zrobiłam... — szepnęła.

Podskoczył.

— Co takiego? Panno Andziu, pani coś wie? Proszę mi powiedzieć, proszę...

(D. c. n.)

KRONIKA

Teatr muzyczny „LUTNIA“

występy Marji Nochowiczówny
Dziś o 8-ej — Ceny propagandowe
OSTATNI WALC

P. Maksymilian Rok wicestarostą w Zborowie

Kierownik referatu bezpieczeństwa w Wileńskim Starostwie Grodzkiem p. Maksymilian Rok, dekretem min. spraw wewnętrznych mianowany został wicestarostą w Zborowie woj. tarnopolskiego.

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności

Na ostatnim posiedzeniu Rady Komunalnej Kasy Oszczędności zostali wybrani do zarządu (dyrekcji) pp. dyr. Illinicz, Zasztowt, dr. Safarewicz i dyr. Fried. Zastępca dyrektora zarządzającego został mianowany ponownie p. dyr. Fried. Stanowisko dyrektora zarządzającego natomiast, jak dotychczas, nie zostało obsadzone.

Ucieczka z więzienia Stefańskiego

Wczoraj w nocy z jednej z cel więzienia Stefańskiego na ul. Ponarskiej uciekło czterech więźniów, Gruszkiewicz, Orłowski, Samosionkow i Krzyżanowski, skazani na karę więzienia za kradzież.

Prokurator prowadzi dochodzenie.

Zagadkowy wisielec na drzewie

Niedaleko przystanku kolejowego Leśna, gm. trockiej, znaleziono na drzewie trupa wisielca, w wieku lat 40. Na ciele żadnych śladów gwałtownej śmierci nie stwierdzono, jak również nie znaleziono przy trupie żadnych dokumentów. Dochodzenie w toku.

Zabójstwo i samobójstwo

We wsi Macioły, gm. kościelniewickiej, Karol Klimowicz, ze wsi Nivki, zabił wystrzałem z rewolweru w skroń swoją narzeczoną, Serafinę Kuleszównę, a następnie popełnił samobójstwo.

Trup na weselu

W czasie bójki na weselu we wsi Morozki, gm. lebedziwskiej, został zabity siekiera Józef Kukiel oraz ciężko pobity Kukiel Michał i Kukielowa Agata lat 60. Kukiel Michał w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Wilejce. Sprawców Wincentego, Mikołaja, Piota i Zacharjasza Kolaczyków przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Dam posadę woźnego

z wynagrodzeniem miesięcznym 75 zł. praca 4 godz. dziennie od godz. 5—9 wiecz., za pożyczkę zł. 1000 zagwarantowaną, zwrotną w listopadzie r. b. z oprocentowaniem 12 proc. w stosunku rocznym. Oferty składać pod „K M.“ i bliższe szczegóły w Adm. „Kurjera Wileńskiego“.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 12 czerwca 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parcytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilości, w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg.			
Z y t o	1 standart	700 g/l	13.50 14.—
	II	670	13.— 13.25
Pszenica	I	745	18.25 18.75
	II	720	17.75 18.25
Jęczmień	I	655	15.25 15.50
	II	625	14.50 15.—
Owies	I	490	14.75 15.25
	II	470	13.75 14.25
Gryka	I	630	18.— 19.—
	II	600	17.— 18.—
Żubina niebieska			8.50 9.—
Ziemiak jadalny			3.25 3.50
Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10		2140.—	2180.—
Kądział Horodz. b. I sk. 216.50		1650.—	1690.—
Targaniec gat. I/II—80/20		1180.—	1220.—
Len standaryzowany:			
trzępany Wołożyn basis I		1700.—	1740.—
Traby		—	—
Miory sk. 216.50		1480.—	1520.—

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

Ceny nabiału i jaj według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie (ul. Zamkowa 18) w dniu 11-go czerwca r. b.
Maso 1 kg. w zł.: Wyborowe 1.80 (hurt), 2.10 (detal). Stołowe 1.65 (hurt), 1.90 (detal).
Sery za 1 kg. w zł.: Nowogrodzki 2.10 (hurt), 2.60 (detal). Lechicki 1.80 (hurt); 2.20 (detal).
Litewski 1.45 (hurt), 1.80 (detal).
Jaja Nr. 1 3.60 za 60 szt., 0.07 za - szt. Nr. 2 3.30 za 60 szt., 0.06 za 1 szt. Nr. 3 2.70 za 60 szt., 0.05 za 1 szt.

Czwartek
13
Czerwiec

Dziś: Antoniego Padewskiego
Jutro: Bazylego Wielkiego.

Wschód słońca — godz. 2 m. 44
Zachód słońca — godz. 7 m. 53

Spektroskopowa Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 12/VI — 1935 roku.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 22
Temperatura najwyższa + 26
Temperatura najniższa + 11
Opad —
Wiatr połn.-wschodni
Tend.: spadek
Uwagi: chmurno.

Przepowiednia pogody według Pima do wieczora 13 czerwca 1935 r.:

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich
Chłodniej.

Umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Dziś dyżurują apteki: 1) Rodowicza — Ostrobramska 4; 2) Jurkowskiego i Romeckiego — Wileńska 8; 3) Augustowskiego — Mickiewicza 10; 4) Sapożnikowa — róg Zawalnej i Stefańskiej

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego wzywa członków Towarzystwa o przybycie 14 czerwca o godz. 9 rano do kościoła św. Jana na nabożeństwo żałobne z powodu pięcioletniej rocznicy śmierci ś. p. prof. D-ra Stanisława Trzebińskiego, urządzone staraniem Rodziny.

OSOBISTA

P. Wojewoda Wileński polecił Kierownikowi Oddziału Wyznań, Radey W. Piotrowiczowi, pełnienie obowiązków zastępcy Naczelnika Wydziału Społecznego w Urzędzie Wojewódzkim Wileńskim.

MIEJSKA

RUCH POPULACYJNY W WILNIE. Zarejestrowane urodziny: 1) Tadeusz Stankiewicz; 2) Cyla Glasman; 3) Andrzej Jankowski; 4) Zenon-Marian Najmowicz; 5) Domarańczyk; 6) Jan Cynk. Zaślubiny: 1) Sajewiczówna Stanisława i Wołczyński Bronisław; 2) Fiszkes Cipa i Kowner Abram.

Zgony: 1) Dragon Franciszek 3 mies.; 2) Koponacki Władysław, robotnik, 48 lat; 3) Knigow Elja, 63 lat, krawiec; 4) Szarejko Kazimierz, emeryt P. P., 66 lat; 5) Bieleńska Anastazja, 34 lat; 6) Pac-Pomarnacka Helena, 133 lat; 7) Wornian Liba, handl. 35 lat; 8) Izdebska Jadwiga, krawcowa, 35 lat; 9) Świrbatówna Emilia, 26 lat.

Walka z niekulturalnymi rowerzystami. Wobec tego, że niektórzy niekulturalni rowerzyści jeżdżą po parkach miejskich, niszcząc trawniki i plantacje — Starostwo Grodzkie wydało zarządzenie, aby policja bezwzględnie pościagała winnych do odpowiedzialności.

Zmniejszenie kredytów na opiekę społeczną. Zarząd miejski na okres letni zmniejszył kredyty na zapomogi dla biednych. Obecnie do dyspozycji wydziału przyznano kredyt w wysokości 6000 złotych miesięcznie. W miesiącach zimowych na cel ten przeznaczano 10.000 złotych miesięcznie.

Pożyczki na przyłączenie do sieci wodociągowej — kanalizacyjnej. Do Komitetu Rozbudowy napływają obecnie podania właścicieli domów, ubiegających się o pożyczki na przyłączenie swych posesji do miejskiej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Do chwili obecnej przyszano już 25 tego rodzaju pożyczek.

Na najbliższym posiedzeniu Komitetu Rozbudowy będą rozpatrzone nowe podania.

GOSPODARCZA

Danina majątkowa II grupy kontyngentowej. Platnicy II grupy kontyngentowej nadzwyczajnej daniny majątkowej muszą uiścić daninę w terminie do dnia 30 b. m. Druga grupa obejmuje platników z kategorii przedsiębiorstw handlowych oraz z wolnych zawodów. Danina, nie uiszczona w terminie, ściągana będzie w drodze egzekucji przymusowej wraz z odsetkami za zwłokę.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie. Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie, podaje do wiadomości swoich członków, że w dniu 14 czerwca 1935 roku o godzinie 20-ej w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej 33, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie.

Porządek obrad: Udział Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie w trwałym uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Klub Włóczęgów. W piątek 14 b. m. w lokalu przy ulicy Przejazd 12, odbędzie się 191 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 19 min. 45. Na porządku dziennym ref. Dyrektora na Instytutu NBEW. p. Wł. Wielhorskiego p. t. „Zagadnienie prawosławia w Polsce“. Informacja w sprawie zaproszenia udziału p. Hermanowicz codziennie w godz. 18—20, tel. 99.

Zebrań organizacyjne Stow. Samopomoc Społeczna Kobiet odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 20, w sali Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny (ul. Orzeszkowa 11). Wszystkie kobiety, któreby chciały zorganizować się na zasadach samopomocy, aby wspólnym wysiłkiem walczyć

z niedostatkiem, bezrobociem i trudnościami życia codziennego, stwarzając wspólne warsztaty pracy, ułatwiając sobie opiekę nad dziećmi i go gospodarstwem domowym i t. p., proszone są o przybycie.

ROZNE

Wycieczki szkolne na wystawę obrazów ś. p. Janiny Dłuskiej, Mickiewicza 22. Wystawa twać będzie jeszcze kilka dni i jest specjalnie pouczająca dla młodzieży. Poleca się dyrektorom i kierownikom szkół urządzenie wycieczek na wystawę.

Otwarta od 10 do 7 wiecz. Wstęp — 25 gr. Wycieczki gimn. 10 gr., szkół powszechnych 5 gr.

Koło byłych skautów. Wczoraj w kasynie garnizonowej odbyło się zebranie organizacyjne byłych skautów i skautek z lat 1909—1918, na którym uchwalono założyć w Wilnie koło byłych skautek i skautów. Celem koła jest wspólna praca byłych działaczy skautowych z obecną organizacją harcerstwa polskiego.

Znicz na Górze Trzykrzyskiej. W nadchodzącą niedzielę, o godz. 20.45, w godzinę zgonu Marszałka Piłsudskiego, zapłonie na Górze Trzykrzyskiej stos, wzniesiony przez Związek Peowików. Jest to kolejne uczczenie przez Wilno godziny śmierci Wielkiego Wilnianina. Podczas zapalenia stosu, będą odczytane wyjątki z pism Marszałka o Wilnie.

WYCIECZKI.

Pielgrzymka do Krakowa. Związek Oficerów Rezerwy (Orzeszkowej 11) w porozumieniu z polskim biurem podróży „Orbis“, organizuje pielgrzymkę do Krakowa, celem oddania hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego i wzięcia udziału w spyaniu kopca na Sowińcu. Zarząd ZOR prosi swych członków o jak najliczniejszy udział. Szczegółowych wyjaśnień udziela zarząd.

Uczucie przepelnienia, nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoje żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zmniejszając zbytek przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

3 ostatnie przedstawienia „Morfium“ — po cenach propagandowych. Dziś, w czwartek dn. 13 b. m. o godz. 8.30 wiecz., świetna sztuka w 3 aktach „Morfium“ — o wielce interesującej treści (przeżycia człowieka opętanego przez namiętność morfinizmu). W roli głównej Edward Żytecki, partnerką jego jest T. Suchecka. Ceny propagandowe.

Jutro, w piątek dn. 14 b. m. o godz. 8.30 w. „Morfium“.

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

Dziś, w czwartek dn. 13 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Letnim premiera trzyaktowej komedii współczesnej Zdzisława Marynowskiego „Rozwód“ — w reżyserji W. Scibora i Autora. Tempo, werwa i humor akcji, odwołującej się na pokładzie parowca transatlantyckiego, oto najważniejsze zalety tej nowości polskiego repertuaru, która niewątpliwie przyjęta będzie gorąco przez publiczność. Obsadę stanowią pp.: H. Skrzydłowska, M. Bay-Rydzewski, W. Scibor, J. Kersen i T. Surowa. Ceny niższe.

Jutro, w piątek dn. 14 b. m. o godz. 8.30 wiecz. „Rozwód“.

Zespół Reduty w Wilnie. W najbliższych dniach przyjeżdża do Wilna Zespół Reduty z głośną sztuką Cwojdziniński p. t. „Teoria Einsteina“ — która w Warszawie cieszyła się ogromnym powodzeniem (grana była przeszło 200 razy).

„Halka“ — na wolnym powietrzu w parku im. Gen. Żeligowskiego. Już wkrótce otwarcie sezonu letniego w Muszli Koncertowej w parku im. Gen. Żeligowskiego operą „Halka“ — Moniuszki, w inscenizacji i reżyserji prof. A. Ludwiga.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

Występy M. Nochowiczówny. Dziś ukaże się po raz ostatni ciesząca się wielkim powodzeniem melodyjna i barwna operetka O. Straussa „Ostatni walc“. W rolach głównych M. Nochowiczówna i K. Dembowski, na czele pierwszorzędnej obsady. Akt 2-gi urozmaicają efektowne tańce rosyjskie. Ceny od 25 gr.

Gospoda pod Białym Koniem. Jutro wznowiona zostanie słynna operetka Benatzkiego „Gospoda pod Białym Koniem“ — wielki sukces ubiegłego sezonu. Wiodowsko to, urozmaicone licznymi tańcami i ewolucjami, zyskało ogólne uznanie. W wykonaniu bierze udział cały zespół artystyczny pod reżyserją M. Tatrzńskiego, nie zrównanego w roli Franciszka Józefa.

Popołudniówka niedzielna w „Lutni“. Niedzielne przedstawienie popołudniowe wypełni świetna op. J. Straussa „BaFon Cygański“ w obsadzie premierowej.

Złóż datkę na pomnik Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

Arcybiskup Jałbrzykowski na wizytacji pasterskiej

Na teren powiatu dziśniejskiego przybył do miasteczka Szarkowszczyzny JE. Arcybiskup Metropolita Włł. ks. Romuald Jałbrzykowski Na granicy powiatu JE. Arcybiskupa powitali: starosta powiatowy Wiktor Suszyński i ks. dziekan Zienkiewicz.

Pobyt ks. Arcybiskupa na terenie powiatu dziśniejskiego potrwa do 17 b. m. w którym to czasie ks. Arcybiskup dokona wizytacji pasterskich wszystkich parafii rzymsko-katolickich.

TEATR POHULANKA: 13.VI. o g. 8.30 po cenach propagand. „MORFIUM“

TEATR LETNI: Dziś, 13.VI. o g. 8.30 po cenach niższych „ROZWÓD“

RADJO WILNO

CZWARTEK, dnia 13 czerwca 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.20: Dziennik poranny. 7.30: Pog. sportowo-turystyczna. 7.35: Muzyka. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 8.20: Program dzienny. 8.25: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. — 12.03: Kom. met. 12.05: Audycja dla szkół. — 12.30: Dziennik południowy. 12.40: Koncert zespołu Pawła Rynasa. 13.00: Chwilka dla kobiet. Do godz. 13.30: Dok. koncertu. 13.30 — 15.15: Przerwa. 15.15 — 15.25: Rezerwa. 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 15.30: Koncert. 16.00: Czerwiec na niebie i ziemi — pog. przyr. dla dzieci. 16.15: Z twórczości W. A. Mozarta — koncert. 16.50: Rec. prozy „Zyd“ — J. Kaden Bandrowskiego. 17.00: Koncert dla naszych letników i uzdrowisk“. 18.00: Książka i wie dza — o książce Aubry „Święta Helena“ — mó wić będzie Stanisław Poraj. 18.10: Minuta poez ji „Pamiętamy raz“ — Jędrkiewicz. 18.15: Cała Polska śpiewa — pieśń. 18.30: Litewski odczyt ekonom. 18.40: Chwilka społeczna. 18.45: Echa dawnych czasów (płyty). 19.05: Program na pią tek. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Recital org. Wł. Kalinowskiego. 19.50: Pog. akt. 20.00: Jak spędzić święto? 20.10: Koncert słynnych apokryfów. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Obrazki z dawnej i współczesnej Polski. 21.00: Koncert symfoniczny. 21.30: Słuch. „Katarynka“ p-g B. Puzyna. 22.00: Wiad. sportowe ogólnie polskie. 22.10: Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Górzynskiego. 23.00: Kom. met. 23.05: Mi strzowie muzyki niemieckiej (płyty).

PIĄTEK, dnia 14 czerwca 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki; 6.36: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik poranny; 7.30: Pogadanka sportowo-turystyczna; 7.35: Muzyka; 8.00: Audycja dla szkół; 8.05: Audycja dla poborowych; 8.20: Program dzienny; 8.25: Giełda rolnicza; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. met. 12.05: Dziennik południowy; 12.15: Koncert; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Przerwa; 15.15: Pogadanka muzyczna prof. Michała Józefowicza; 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15.30: Gounod, którego nie znamy (płyty); 16.00: Odczyt „Jedźmy na kolonje letnie“. 16.15: Pieśni w wyk. Eugenji Hoffmanowej; 16.35: Pogawędka dla chorych; 16.50: Recytacje prozy — „Kociak“, 17.00: VIII kon cert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej“; 17.30: Na Litwie Kowieńskiej — reportaż wygl. M. B. Lepecki; 17.40: Pieśni z całego świata (płyty); 18.00: Piękność i brzydota polskiego miasteczka; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.30: Ciężka woda (odcz.); 18.45: Współczesne oblicze muzyki kameralnej (płyty); 19.05: Program na sobotę; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Recital fortepianowy; 19.50: Fragm. z poematu J. Skowackiego „Król-Duch“ w wyk. Stefana Jaracza; 20.00: Skrzyżnka muzyczna; 20.10: Wielkie Requiem; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00: Transm. z Filharm. Warsz. 22.00: Wiadomości sportowe; 22.10: Koncert Małej Ork. P. R. 23.00: Kom. met. Do godz. 23.30 d. c. koncertu.

Kina i Filmy

„HRABIA MONTE — CHRISTO“.
Kino „Helios“.

Zdawaćby się mogło, że piękny utwór Dumasa wprost idealnie nadaje się do sfilmowania. Lecz jest to widocznie wrażenie mylne. Bo lekroć film porywał się na zaadaptowanie tej powieści — zawsze ponosił sromotną klęskę. Niedokonalość przerobek filmowych można wytłumaczyć tylko tem, że akcja powieści Dumasa jest zbyt niejednorodna, zbyt skomplikowana — i zbyt długa. Wtłoczenie tego całego materiału w ramy półtoragodzinnego seansu kinowego — jest zadaniem zgóry skazanym na niepowodzenie. Rozwiązać go można tylko wtedy jeżeli całą skomplikowaną fabułę uprości się, pozostawiając tylko suchy szkielet, poprostu — konspekt powieści. W ten właśnie sposób postąpił z powieścią „Hrabia Monte-Christo“ scenarzysta i reżyser filmu. Dokonali tego zresztą dość bezce remonalnie.

Coprawda reżyserja, chociaż bez ciekawszych im wencyj — jest dość poprawna, gdyż reżyser stworzyłsiwie uniknął dłużyzn. Niezła jest również strona techniczna, — ale film nie bierze widza. Twórcom obrazu nie udało się wyłapać z powieści ani jej nastroju ani nawet ciekawszych momentów akcji. Centralna figura filmu — Robert Donat jest mało odpowiedni do roli silnego i tajemniczego mściciela — Monte Christo. Jest zbyt młody i ma mało wyrazistą twarz. Inni w konawcy przeciętni. Widz, który chciałby odna leż w kinie te wrażenia, które odniósł czytając z zapartym tchem powieść Dumasa — wychodzi z kina rozczarowany.

OFIARY

Spółdzielnia uczniowska przy Szkole Pow-szechniej Nr. 3 na pomnik ś. p. Marszałka Piłsudskiego składa zł. 10.

166 ZŁ. 03 GR. (sto sześćdziesiąt sześć złotych 3 grosze) złożone przez Radę Pedagogiczną, Komitet Rodzicielski i uczniów Szkoły Powszechniej Nr. 1 Szymona Konarskiego, zostały zebrane na rzecz budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Nadesłana z Oszmiany od p. Józefa Dzie-więckiego na stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego — 5 zł. z pismem treści następującej: „składam 5 zł. na tak wzniósłemu, jak stypen-djum im. Marszałka i proszę o podtrzymanie lań-cucha ofiar pp. starostę głębockiego p. Wiktora Szuszyńskiego, W. Lipca — Postawy, Kosierkie-wicza — Mołodeczno. W. Bondarowicz — Krewa K. Tylla — Holszany St. Birkowskiego — Wiazy kańce, R. Soka — Smorgonie inż. Teseckiego— Oszmiana, J. Konecznego — Oszmiana.

— Wydział Wykonawczy Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie na posiedzeniu w dn. 6 czerwca br. zatwierdził uchwałę prezydium Zarządu Okręgu z dn. 13 maja br. w sprawie asygnowania 100 zł. na Ko-piec Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krako-wie, ponadto postanowił przeznaczyć 100 zł. na

budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskie-go w Wilnie.

W związku z akcją budowy pomnika w Wil-nie Wydział Wykonawczy Zarządu Okręgu Z. N. P. uchwalił zwrócić się z gorącym apelem do ogółu nauczycielstwa związkowego i niezwią-zkowego w Okręgu Szkolnym Wileńskim ażeby za przykładem Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Wilnie opadatkował się na powyższy cel. Od-dział Grodzki Z. N. P. w Wilnie opadatkował się już w wysokości 6 proc. od poborów miesie-cznych, płatnych w 6 ratach.

Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechniej Nr. 29 na Antokolu na Mauzoleum ś. p. Marszałka Piłsudskiego — 20 zł.

My uczenie szkoły powszechniej Nr. 27 skła-damy 60 zł. na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Prosimy, aby pomnik ten stanął w Wil-nie i wyobrażał naszego Kochanego Dziadka na Kasztance.

Koło Młodzieży PCK. Nr. 5 przy Szkole Powszechniej Nr. 27 w Wilnie.

Wezwany przez p. T. Nowickiego składam 10 zł. na Fundusz Stypendjalny im. Marszałka Jó-zefa Piłsudskiego, utworzony przez Towarzystwo Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną i celem podtrzymania pięknej inicjatywy wzywam do dalszych ofiar pp. Mieczysława Kuryłkę ze Święcian i Aleksę Zankiewiczę z Cejkiń. Święciany 3 czerwca 1935 r. A. Duchnowicz.

Wśród pism

— W ozdobnej srebrno-czarnej szacie opu-szcil prasę Nr. 10 dwutygodnika „Lot i O. P. L. G. Polski“ organu oficjalnego LOPP.

Numer jest całkowicie poświęcony Pamięci Wodza Narodu, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zawiera: Przeszło 30 fotografii z opisem uro-czystości pogrzebowych. Mało znany szerszemu ogółowi szkic Wojciecha Kossaka — Głowa Marszałka z profilu, szkicowana w Gdańsku w roku bieżącym. Artykuły — Prezesa Zarządu Gł. LOPP. gen. Berbeckiego, V. Ministra Komu-nikacji Bobkowskiego i mjr. dypl. pil. Romeyki. Wspomnienie kpt. pil. Jerzego Bajana z wizyty u Marszałka w Moszczenicy, gdzie był z meldun-kiem o swem zwycięstwie challenge'owem. — Artykuły Sekretarza Gen. LOPP. mjr. pil. A. Wojtyły pt. „Testament Wodza“ oraz o udziałzie lotnictwa i LOPP. w uroczystościach żałob-nych.

Celem udostępnienia szerokim warstwom po-siadania tego numeru — cena 50 gr. nie zosta-ła podwyższona.

— Tania SPRZEDAŻ. — Przewlekły kry-zys ekonomiczny pociąga za sobą najdotkliwszą troskę o przystosowanie szczupłego budżetu do potrzeb domu w sposób nieogodzący w zdrowie i radość życia rodziny.

Wielką pomocą w tym zakresie jest cykl „Ży-cie Praktyczne“, wydany przez Tow. Wyd. „Bluszc“. Cykl ten zawiera ponad sto zeszytów

prac najlepszych autorów z p. Elżbietą i Wandą Dobrzańską na czele.

Pobieżne choćby przejrzenie tytułów jak: Wzorowa Pani Domu; Oszczędna Gospodyni; Dobra Gospodyni wyjeżdża na lato; Jak kupuje dobra gospodyni; Dyspozycje śniadań, obiadów i kolacji; Książka kucharska dla oszczędnych gospodyni; Kuchnia dziecięca; Zimne przekąski; obiady na maszynce; Potrawy z jarzyn; Jarst-wo i surówka; Konfitury i kompoty; Potrawy z wieprzowiny; Zimne napoje i t. d. daje nam możność sprawdzenia niezwyklej praktyczności powyższych książeczek, niezbędnych dla każdej Pani Domu.

Tow. Wyd. „Bluszc“, chcąc umożliwić wszy-stkim Paniom nabycie tak pożytecznych wyda-wnictw organizuje z dniem 5 czerwca rb. tanią sprzedaż książek wydanych swoim nakładem, ze zniżką od 50 do 85 proc. ceny katalogowej tak, że każdy zeszyt z cyklu „Życie Praktyczne“ — (cena katalogowa 1 zł.), kosztować będzie w ok-resie taniej sprzedaży, tylko 40 groszy, a pozostający zeszyt z cyklu „Modne Roboty Kobie-ce“ zamiast zł. 1,20 do 1,50 — tylko 20 do 75 gr.

W interesie wszystkich oszczędnych Pań leży skorzystanie z tak wyjątkowych zniżek, których rozciągłość oceni dopiero przeglądając szczegó-łowy katalog wydawnictw objętych tanią sprze-dażą, wysyłany na każde żądanie przez Tow. Wyd. „Bluszc“.

—oO—



3 etapy

najpierw kolektura, potem los i wygrana

oto trzy etapy każdego, kto chce wygrać na loterii. Kolektura — to tylko ta, gdzie pada wiele wygranych, gdzie szczęście przyciąga szczęście, a pieniądze płyną do pieniędzy. To wszystko razem mieści się

W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA 6.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą
Konto P. K. O. 145.461

Ciągnięcie I-ej klasy 19 czerwca r. b.

CENA: Cały los zł. 40.—, 1/4 — zł. 10.—

PAN | Z powodu kolosalnego powodzenia TYLKO DZIŚ po cenach zniżonych PODWÓJNY PROGRAM

- 1) **PETERSBURSKIE NOCE** (Sowkino)
 - 2) **Vlasta Burian jako Kapitan Korkoran**
- DZIENNE: Balkon 25 gr., Parter 54 gr. WIECZÓROWE: Balkon 40 gr., Parter od 54 gr.

HELIOS | Monumentalny film produkcji 1935 roku wg. niesmiertelnej powieści Aleks. Dumasa **HRABIA MONTE CHRISTO**

(Catośc). Dzieje miłości, intrygi i zemsty. W roli gł. bohat. amant Robert Donat i prześliz- na Elissa Landy. Miljonowa wystawa. Szczyt emocji. Seanse o godz. 4—6—8—10,20

Uwaga! Nad program: 1) PAT.—Przewie- zienie do Wilna SERCA oraz proch. Matki ś. p. Marszałka Piłsudskiego 2) Atrakcja kolorowa

Ceny zniżone na wszystkie seanse: Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

CASINO | DZIŚ Nowoczesny sensacyjny film p. t. **NIEBEZPIECZNA PIĘKNOŚĆ**

W rolach głównych: G. Michael i Cavanach. Świat przestępcy w sidłach zasadzek najnow- szej techniki. Najbardziej emocjonujący sp.ot zdarzeń. ZEMSTA! ZDRADA! TEMPO AKCJI.
Nad program: Aktualja Seanse o godz. 4—6—8—10,15

REWJA | DZIŚ ZIELONA PARADA

Wesoły XXV program z udziałem Janusza Sciwiarskiego, J. Doriani i W. Morawskiej oraz całego zespołu. Balkon 25 groszy. Codziennie 2 seanse: o g. 6.30 i 9.15, w niedziele i święta 3 seanse: o g. 4, 6.30 i 9-ej. Szczegóły w afiszach. W soboty kasa czynna do 10.15.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Administracja (czynna od godz. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Niekopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane od godz. 9 1/2—3 1/2, i 7—9 wieas
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEN: Za pierwszą linijkę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkanicow — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się z ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niższe. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-rc łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

OGNISKO | Dziś najpotężniejsze arcydzieło filmowe p. t. **„DOBRANOC WIEDNIU“**

dramat w 9 aktach w rol. głównych **Jack Buchanan** bohater głośnego filmu **„Monte Carlo“** oraz **Anna Neagle**

NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o g. 6-ej p.w w niedzielę o 4.

Czem w budzecie jest kontrola
Tem dla zdrowia bywa „OLLA“

“OLLA“
Gum..?

Nad Wilją pięknie położone **LETNISKO**

3 lub 2 pokoje z kuchnią, dużą oszkloną werandą, w ogrodzie — do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w admin. „Kurjera Wileńskiego“

Sygnatura: Km. 135/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Braślawiu Feliks Nowakowski mający kancelarię w Braślawiu przy ul. 3-go Maja Nr. 34 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lipca 1935 r. o godz. 10-ej w Kamien-polu, gm. miorskiej, pow. brasławskiego odbę-dzie się licytacja ruchomości, należących do Wiesława Światopełk-Mirskiego, składają-cych się z konia maści gniadej lat 5, konia ma-ści gniadej lat 9, konia maści kasztan lat 8 i 2-ch czarnych ogierów, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.225.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 7 czerwca 1935 r.
Komornik Feliks Nowakowski.

proszki **KOWALSKINA**

STOSUJE SIĘ PRZY UPORZYWKACH **BOLACH GŁOWYCH**

FABR. CHEM-FARM. „AD. KOWALSKI“ WARSZAWA

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 1968
Przyjm. od 8—1 i 3—8

Kilimy potaniały

D. -H. „T. ODYNEC“
Wilno, Wielka 19
tel. 4-24. Urzędnikom- na długie raty.
Korzystajcie z okazji

Potrzebny
chłopak do nauki foto-grafji od lat 15 do 19- termin fotograficzny: 3 lata o warunkach: dow. się Art Fot. L. Siemaszko Wilno. Wiel-ka 44 tel. 6.33

Polecamy dla młodzieży na wakacje:

Wiatrówki od 26.— zł.
Straszaki „ 4.50 „

Sprzedaż bez pozwolenia
FLOWERY i NOŻE HARCERSKIE
— Duży wybór, —

Warszawska S-ka Myśliwska
Oddział w Wilnie — Wileńska 10

DOKTOR Ginsberg

Choroby skórne, wene-ryczne i moczopłciowe
Wileńska 3, tel. 5-67
Przyjm. od 8—1 i 4—8

DOMEK murowany

dwumieszkaniowy do sprzedania tanio
Wiadomość: Jagielloń-ska 16—9, czytelnia od godz. 11 do 18-ej

Rozkład jazdy autobus. kursujących na linii Wilno — Landwarów — Troki

Odjazd z Wilna			Odjazd z Trok		
Wilno	Land.	Troki	Troki	Land.	Wilno
8.—	8,45	9.10	6.20	6.45	7.30
10.—	10.45	11.10	7.8.—	8.25	9.10
12.—	12.45	13.10	10.—	10.25	11.10
13.30	14.15	14.40	12.—	12.25	13.10
15.15	16.—	16.25	13.45	14.10	14.55
17.30	18.15	18.40	16.—	16.25	17.10
20.25	21.10	21.35	19.—	19.25	20.10

AKUSZERKA Maria Lahnerowa

Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jaslińskiego 5-28 róg Oltarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Wielką 10—4 tamże gabinet kosmat. usługa zmerzaczki, bre-dawki, kurczaki i węgry

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryczny
Zwierzyniec, T. Zana na lewo Gedyminaowska ul. Grodzka 27

PLAC

SPRZEDAM TANIO przy ul. Wiwulskiego. 500—1000 m².
Maja Szulc ul. Smoleńska 8

PLAC

500 mtr. na Zwierzyncu przy ul. Dzielnej 40
Dowiedzieć się 5—6 pp.

UDZIELAM LEKCJI

w zakresie gimnazjal-nym z polskiego, fizyki chemji i matematyki
Zgłoszenia do admia „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidnie“

B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM

ul. Królewska 7—13 udziela lekcje i korepe-tycje w zakresie 8 kla-gimnazjum ze wszyst-kich przedmiotów. Spe-cjalność: matematyka, fizyka, język polski

Sprzedam samochód

w dobrym stanie (kareta) marki „Paige“ — (Zwierzyniec), Dzielna 36—1. Tel. 21—87.

